

# GALLIA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować. — Reklamacje  
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18

ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-  
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:  
WOJCIECH BARANOWSKI  
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA  
NUMERU

15 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 2-80 — z dostawą 3-30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 3-30. —  
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

## Po VIII. Kongresie mniejszości narodowych.

Zaledwie drobne wzmianki w kilku dziennikach krajowych zaznaczyły fakt odbycia się VIII. Kongresu mniejszości narodowych. Taki, w ostatnich latach postępujący zanik zainteresowań dla instytucji, której początkom towarzyszyła powszechna uwaga, ma swe źródło w paru powodach.

Przedewszystkiem Kongresy nie spełniły swych zadań, nie wywarły wpływu na układ stosunków. Zamiast stanąć wysoko ponad stronami i zająć się problemem mniejszościowym: w jego uniwersalnej podziałce, zbyt rychło przemieniły się w instrument, służący interesom politycznym jednego państwa, to jest Niemiec. Wprawdzie po przykrej kompromitacji usiłowano wykonać nawrót ku myśli obiektywnej i może nawet po części zrobiono to, ale posmak skandalu pozostał. Trwale — jak dotąd — wspomnieniem tej ery jest nieobecność wszystkich grup mniejszościowych, zamieszkujących Niemcy.

Drugim powodem zmierzchu Kongresów, już silnie występującym w roku ubiegłym, jest pewna obojętność ich dotychczasowego patrona — Niemiec. Dla Niemiec w obecnej chwili Kongresy nie przedstawiają szczególnej wartości. Dawniej opanowanie zagadnienia mniejszościowego w Europie i posługiwanie się istniejącymi na jego tle fermentami było dla Niemiec rzeczą, godną trudu; obecnie gra niemiecka wyrzuca inne atuty, działające szybciej i energiczniej. Poza to trzeba i to zrozumieć, że patronowanie instytucji, w której tyle mówi się o prawie, sprawiedliwości i humanitaryzmie, byłoby dla Niemiec, przeżartych hitleryzmem, czemś trudnym i za ryzykownym.

Po raz pierwszy Kongres tegoroczny odbył się zamiast w Genewie — w Wiedniu. Tłumaczono to względami oszczędnościowymi — mniejsze koszty podróży delegatów ze wschodniej Europy — prawdopodobnie jednak szło tu raczej o wyrażenie pewnego votum niefuności dla Ligi Narodów, której niejako geograficznym symbolem stała się Genewa. Przymuszenie

### Wniosek o aresztowanie ministra Grzeńskiego.

Berlin. (PAT.) Frakcja narodowo socjalistyczna zgłosiła w sejmie pruskim wniosek, domagający się niezwłocznego aresztowania i postawienia pod sąd prezydenta policji berlińskiej Grzeńskiego, oraz innych wyższych urzędników policji, jako odpowiedzialnych za zajścia w czasie demonstracji antywersalskich w dniu 28 czerwca br. w Berlinie.

### Pełnomocnictwa dla von Papena.

Berlin. (PAT.) Narady lozańskie były przedmiotem rozważań gabinetu Rzeszy, który obradował wczoraj. Gabinet udzielił kanclerzowi v. Papenowi nieograniczonych pełnomocnictw dla dalszych rokowań reparacyjnych.

takie wydaje się o tyle uzasadnione, że tegoroczny Kongres przeważnie zajmował się skargami na Ligę i jej procedurę w sprawach mniejszościowych. Najpłomienniejszą filipikę wygłosiła w tym kierunku pos. Rudnicka z Polski, potępiając decyzję Ligi w sprawie zażaleń „pacyfikacyjnych” o-

raz wyrażając dość szczególną pretensję o to, że w Radzie Ligi nie zasiada żaden przedstawiciel — narodu ukraińskiego. O ile wierzyć „Dilu” — wystąpieniu p. Rudnickiej towarzyszyły gorące oklaski.

Mniejszość żydowską w Polsce reprezentował pos. dr. Rotenstreich.

### Z ostatniej chwili.

### Herriot odrzuca warunki niemieckie.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi: Wedle informacji z miarodajnych źródeł francuskich w Lozannie, z Mac Donaldem oświadczył, iż mniejsze znaczenie w rokowaniach

posiada wysokość ryczałtu, natomiast premier francuski odrzucić musi bezwarunkowo pertraktacje o warunki polityczne, wysuwane przez stronę niemiecką.

### Urlop ministra Pierackiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (Sch.) Minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki rozpoczął urlop wypoczynkowy. P. minister wyjechał dziś rano do Krynicy,

gdzie spędzi kilka tygodni. Również inni członkowie Rządu rozpoczną wkrótce urlopy wypoczynkowe.

### Ustąpienie biskupa Galla.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Agencja „A. T. E.” donosi z Rzymu, że w kołach watykańskich rozeszła się pogłoska o ustąpieniu biskupa polowego Galla. Re-

zygnacja ta miała być wniesiona już przed miesiącem w Warszawie i została przesłana do Watykanu, który ją zatwierdził.

### Niepomyślne widoki zniw w Sowietach.

Moskwa. (PAT.) Ukazało się rozporządzenie rady komisarzy ludowych i Centralnego Komitetu zalecające jak najszybsze ukończenie zniw i zwracające szczególną uwagę na niepozostawienie zboża na polach, unikanie rozsypania i rozkładania ziarna i dokładne młócenie, oraz nakazujące jednaki stosunek zarówno dla zbioru ziół jak warzyw, konopi, buraków cukrowych itd. Najbardziej sensacyjnym punktem dekretu jest premjowanie kolektywów za sprawne zniwa, w drodze

pozostawienia tym kolektywom większej ilości zboża na własne potrzeby. Powyższe rozporządzenie świadczy, że apatia na wsi sowieckiej i zaniepokojenie o tegoroczny urodzaj, w kołach rządzących jest bardzo poważne. Istotnie nadchodzące ze wszystkich stron Rosji wiadomości nie wróżą pomyślnego przebiegu zniw. N. p. okręg odeski przyznał się sam, że w rzeczywistości obsiano o 35.000 ha mniej, niż podano w raporcie.

### Z obrad nad rozbrojeniem.

Genewa. (PAT.) Wczoraj zebrało się po dłuższej przerwie przydyjmu konferencji rozbrojeniowej. Pierwszym punktem porządku dziennego był list delegata Australji, Lathama, w sprawie zasady obliczania ograniczeń zbrojeń oraz list ministra Zaleskiego, popierający delegata Australji. Listy te przydyjmu przekazało komi-

sji głównej. Dalej przydyjmu postanowiło, że komisja główna zbierze się w czwartek. Na posiedzeniu tem delegaci państw, którzy dotąd nie mieli okazji do wypowiedzenia się o propozycji Hoovera, sformułują swe poglądy, jednakże ogólnikowo, bez wchodzenia w szczegóły.

### Nowe aresztowania w Moskwie.

Moskwa. (PAT.) G. P. U. aresztowała i oddała sądom 19-tu kierowników piekarni i składnic chleba, oskarżonych o spekulacyjną sprzedaż w

ciągu 7-miu miesięcy ilości, przewyższających tonnę chleba dziennie. Proces o kontrrewolucyjną gospodarkę rozpocznie się w najbliższych dniach.

Przemówienie jego, utrzymane w tonie umiarkowanym, zawierało charakterystyczną uwagę, stwierdzającą, że ucisku dopuszcza się nie tylko większość wobec mniejszości, ale — jeśli o Żydów chodzi — także i terytorjalne mniejszości. Jest to oczywiście aluzja do prądów antysemitycznych, nurtujących wśród niektórych ugrupowań ukraińskich. Bardzo silnie wypadła apostrofa posła Rotenstreicha pod adresem Niemiec. Oświadczył on: „Jest rzeczą nieetyczną występować w imieniu mniejszości, podczas gdy w kraju, w którym się rządzi, depcze się nogami prawa żyjących tam narodowości. Jeśli istnieją w dzisiejszej Europie kraje, które tolerują uszczuplenie najprymitywniejszych i najświętszych praw religijnych i narodowych, które pozwalają bezkarnie na profanację grobów i świątyń, jeśli znajduje się w parlamencie większość dla uchwały, postanawiającej konfiskację majątku pewnej tylko mniejszości narodowej — to odmawiamy temu narodowi prawa moralnego i międzynarodowego, powoływania się na prawa mniejszości i przemawiania w imieniu jakiegokolwiek mniejszości narodowej”.

Z innych referatów warto przytoczyć postulat prof. Boyeta z Lozanny, by ochronę mniejszości rozciągnąć na wszystkie kraje Europy. Wprawdzie krajem, który miał na myśli, są faszystowskie Włochy, jednak niemal równocześnie ta sama zasada wyrażona została gdzieindziej i przez inną osobistość w odniesieniu do Niemiec. Osobistością tą jest prezes Światowej Egzekutywy Sjonistycznej Nahum Sokolow, który w swej obszernej enuncjacji na temat stosunków w Prusach wyraził żal, że do Niemiec nie odnosi się traktat mniejszościowy.

W ten sposób możnaby uznać Kongres ostatni za moralną porażkę Niemiec, jakkolwiek trudno zaprzeczyć, że w stosunku do straszliwej rzeczywistości niemieckiej te głosy protestu, jakie podniosły się na Kongresie, były nieliczne i tylko indywidualnie reprezentowane. Do żadnej deklaracji oficjalnej nie doszło z tej prostej przyczyny, że mimo wszystko wpływy niemieckie na Kongresach pozostały silne i dominujące.

### Międzynarodowy konkurs taneczny.

Paryż. (PAT.) Wczoraj zakończony został w Paryżu międzynarodowy konkurs taneczny. W konkursie wziął również udział zespół Tacjanny Wysockiej. Pierwszą nagrodę 25.000 franków otrzymał zespół niemiecki z Essen, drugą 10.000 franków niemiecka szkoła taneczna z Hellerau pod Dreznem. Trzecią nagrodę przyznano zespołowi Tacjanny Wysockiej. Do p. Wysockiej zwrócono się ze strony francuskiej z propozycją angagement. W związku z tem zespół ten pozostanie jeszcze jakiś czas we Francji.



# Jak długo potrwa jeszcze obecny kryzys gospodarczy?

Znany ekonomista niemiecki Richard Levinsohn, którego książka p. t. „Die Unwertung der europäischen Vermögen“, wydana w roku 1925 u S. Fischera w Berlinie, zyskała duży rozgłos i przełożona została na obce języki, ogłosił ostatnio bardzo interesujący artykuł na temat trapiącego wszystkich od szeregu lat kryzysu gospodarczego, i jako dobry znawca historii ekonomiki doszedł w swych wywodach do względnie optymistycznych konkluzji.

Formułując pytanie: „Kiedy się skończy obecny kryzys?“, już tem samem, powiada Levinsohn, dajemy sobie częściową odpowiedź, stwierdzamy bowiem niejako, że kryzys ekonomiczny nie jest czemś wiecznem, lub nawet tylko bardzo długotrwałem, lecz że po klęskach i spustoszeniach, będących wynikiem szalejącej dziś depresji, nadejdzie znowu okres naprawy i poprawy, a tem samem okres powszechnej pomyślności.

Ten podświadomy na dnie naszych dusz tkwiący optymizm, nie jest — wywodzi dalej ekonomista niemiecki — oparty na samych jeno abstrakcyjnych przeczeniach lub symplistycznych porównaniach, wykazujących, że dzień następuje zawsze po nocy, a pogoda po burzy, lecz jest wynikiem głębokich badań i ścisłych obserwacji, jakie przeprowadzały poprzednie pokolenia ludzkie.

Kryzysy, spowodowane wojnami i rewolucjami, znane już były w wieku XVII, natomiast zjawiska koniunkturalne, jakie określamy mianem kryzysu obecnie, obserwuje ludzkość dopiero od stu lat mniej więcej. Cechą charakterystyczną kryzysów nowoczesnych jest nie tylko to, że rozpoczynają się zazwyczaj wskutek krachów bankowych lub paniki na giełdzie, stamtąd rozprzestrzeniają się na produkcję i wreszcie doprowadzają do stagnacji w handlu, bezrobocia i depresji pieniądza, ale że pojawiają się w formie periodycznego cyklu, powtarzającego się niemal regularnie co pewien czas. Pierwszy „nowoczesny“ kryzys dotknął np. Anglię. Przeżyła go Anglia w roku 1825. W roku 1836 wybuchła znowu panika na giełdach i znowu gospodarka światowa znalazła się w odmetach depresji. Po jedenastu latach, to znaczy w roku 1847, nowy kryzys ekonomiczny począł się srożyć w Anglii, a stamtąd przeniosł się na kontynent europejski, a nawet do Stanów Zjednoczonych A. P.

Powtarzanie się kryzysów w regularnych odstępach jedenastu lat uderzyło wówczas wszystkich ekonomistów. Poczęto dopatrywać się w tem jakiegoś prawa naturalnego, które sprowadza co lat jedenaście depresję ekonomiczną. Jeden z najpoważniejszych skądinąd ekonomistów angielskich, znany teoretyk Jevons, posunął się tak daleko, że począł upatrywać istnienia związku pomiędzy pojawianiem się na słońcu co jedenaście lat plam, a kryzysami...

Jakkolwiek ta nieco naiwna teoria nie przyjęła się, to przecież wszyscy niemal ekonomiści zgodni są co do tego, że kryzysy ekonomiczne pojawiają się już od stu lat periodycznie, po upływie każdych 9—12-stu, a najczęściej 11-stu lat. Mimo ścisłych i wytrwałych badań nie zdołano jednak stwierdzić dotychczas, gdzie leży istotna przyczyna tej cykliczności. Karol Marks i teoretycy socjalizmu twierdzili, że kryzysy pozostaną nie tylko periodyczne, ale że nawet zaostrzą się będą stale.

W ostrości obecnej depresji i w jej długotrwałości upatrują tedy współcześni socjaliści dowód „bankructwa“ systemu kapitalistycznego, czego jed-

nak nie można z żadnego punktu widzenia uznać za co innego, niż z gęłką dowolny, pozbawiony naukowych podstaw wniosek.

Na początku XX wieku, w roku 1900, a później w 1907 i 1913 przeżyła Europa lekkie przesilenia, które — jak widać — wylamały się od zasady jedenastoletniego perijodu. Z kolei wojna światowa wytwarza zupełnie nowe warunki koniunkturalne, ale już wkrótce po podpisaniu pokoju wersalskiego, w roku 1920, kryzys pojawia się znowu. Potem następuje, specjalnie dla Ameryki, okres wyjątkowej pomyślności, który trwa aż do roku 1929.

A teraz pytanie, czy — w panującym chaosie — na podstawie tych obserwacji i doświadczeń przeszłości, można choć w przybliżeniu przewidzieć, jak długo potrwa obecna depresja? Najmłodsza z gałęzi ekonomiki, nauka o koniunkturach, wydaje się być więcej powołana do udzielenia

nam tej odpowiedzi, niż dawne konstrukcje rozumowe.

Przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że nauka o koniunkturach skorygowała w wielu punktach teorię cykliczności kryzysów.

Zmudne badania, prowadzone przez pionierów nowej teorii koniunktur wykazały, że podobne tendencje w ruchu układów gospodarczych pojawiają się co czterdzieści mniej więcej miesięcy i przeżywane przez świat kryzysy gospodarcze są tylko tych fluktuacji odbiciem, a najczęściej nowtarzają się w okresach będących wielokrotnością owych 40 miesięcy. I ta jednak teoria, mająca być korekturą dawnych tez, nie jest w zupełności zadowalająca, i ona potyka się często o zawilosci argumentacji matematyczno-statystycznej.

Szukając tedy odpowiedzi na dręczące nas pytanie co do możliwej długotrwałości obecnego kryzysu, sięgamy znowu do obserwacji, poczynio-

nych w przeszłości i oto nie bez niemiłego rozczarowania stwierdzamy, że historia gospodarcza notowała już depresje ekonomiczne trwające dłużej, niż obecna. Zależy to jednak także od typu gospodarczego danego kraju. Naogół uważa się, że kraje rolnicze ulegają kryzysom dłuższym niż kraje przemysłowe. Znane są wypadki, gdzie w krajach rolniczych, po dwóch latach dobrej koniunktury, następowo cztery lub pięć lat depresji. Natomiast w państwach przemysłowych sytuacja jest nieco lepsza.

Rezultat tych badań jest taki, że — opierając się na danych, dotyczących Stanów Zjednoczonych — stwierdzić można, iż kryzys amerykański, a z nim — chciemy wierzyć — i nasz, europejski, nie powinien potrwać dłużej niż cztery lata, a więc jeszcze mniej więcej rok. Taka jest bowiem przeciętna długość fali depresji, zaobserwowana w U. S. A.

Rzecz jasna, że wnioski i argumentację Richarda Levinsohna przewymować należy *cum grano salis*. Ot, jako dane, które ułatwiają orientację. Ani on bowiem, ani nikt inny nie może dziś wyjaśnić i udowodnić, kiedy się skończy trapiący nas kryzys.

(—x—)

## Nowe propozycje Niemiec w Lozannie.

Lozanna. (PAT.) Delegacje francuska i angielska konferowały w ciągu rana przez półtorej godziny. Herriot uzasadniał Mac Donaldowi decyzję delegacji francuskiej obstawiania przy stanowisku, powziętem przez 5 mocarstw wierzycielskich w sprawie projektu spłaty sum reparacyjnych. Projekt ten przewiduje globalną sumę 4 miliardów marek. Mac Donald oświadczył, że rozumie całkowicie to stanowisko i nalegać będzie na ministrów niemieckich, aby doprowadzić ich do właściwego zrozumienia obecnej sytuacji. Prawdopodobnie poruszone zostały w ciągu konferencji ministrów francuskich i angielskich kwestje długów wojennych Anglii i Francji.

Berlin. (PAT.) Hugenbergowski „Local-Anzeiger“ stwierdza, że ostatnia propozycja Mac Donalda musiałaby być odrzucona przez delegację niemiecką. W tych pertraktacjach — pisze dziennik — Niemcom chodzi w pierwszym rzędzie nie o wytargowanie możliwie najniższego ryczałtu, lecz o przeforsowanie postulatów v. Papena, dotyczących usunięcia dyskryminacji

traktatu wersalskiego. Zniknąć muszą postanowienia traktatu, ograniczające suwerenność obronną Niemiec i stwierdzające winę ich za wojnę — wywodzi organ Hugenberga. Tylko w tym wypadku Niemcy po odzyskaniu równowagi gospodarczej mogłyby przyczynić się do odbudowy Europy, ale główne znaczenia posiadają zasadnicze warunki. O tem pamiętać winni mężowie stanu w Lozannie — kończy dziennik.

Lozanna. (PAT.) Popołudniu rozmawiał ponownie Mac Donald z v. Popenem i innymi delegatami Niemiec, oraz z Herriotem. Przewodniczący konferencji rozmawiał osobno z szefem delegacji francuskiej i niemieckiej. Bezpośrednich rozmów francusko-niemieckich nie było. W rozmowie Mac Donalda z delegatami niemieckimi, ci ostatni zrezygnowali z systemu rat rocznych i wyrazili zgodę, aby suma, którą Niemcy zapłacą, była zapłacona w bonach, o których emisji zadecyduje Rada Banku Wyplat Międzynarodowych, jak to proponowali wierzyciele.

W niedzielę Niemcy ofiarowali 37 rat rocznych po 120 milionów

37 rat rocznych po 120 milionów marek, niewątpliwie w nadziei, że po pewnym czasie mogliby zaprzestać płacenia tych rat. System bonów, na który Niemcy obecnie po długim oporze wyrazili zgodę, uniemożliwia uchylecie się od płacenia. Niemcy pragnęliby pozatem pewnej zmiany w systemie bonów, szczególnie, aby bono, które po pewnej ilości lat nieuzyskałyby nabywców, przepadały. Co się tyczy sumy, Niemcy wyrazili zgodę na 2600 milionów mk. ale wznowili warunki polityczne, o których w niedzielę, ofiarując zapłacenie dwóch miliardów marek, nie mówili. Domagają się oni ponownie równości praw w dziedzinie zbrojeń, oraz uznania, że suma, którą zapłacą, będzie zapłacona nie z tytułu odszkodowań i nie będzie oznaczała ponownego uznania przez Niemcy części 8-mej, reparacyjnej, traktatu wersalskiego, na czele której figuruje sławny artykuł 231, motywujący obowiązek Niemiec do płacenia faktem, że wywołały one wojnę.

Po rozmowie z v. Popenem, Mac Donald konferował z Herriotem, którego zaznajomił z propozycjami niemieckimi. Herriot odrzucił warunki polityczne Niemiec, pozatem domaga się on, aby suma globalna wynosiła 4 miljardy. Ze strony francuskiej podkreśla się, że Francja domagała się 7 miliardów jako minimum, a zgodziła się na 4 miljardy, proponowane przez Anglię. Na obiedzie Mac Donald spotkał się ponownie z Popenem. Wieczorem możliwe są dalsze rozmowy. Mac Donald pragnąłby doprowadzić do porozumienia jeszcze dziś w nocy, a najpóźniej jutro.

Lozanna. (PAT.) Koła włoskie utrzymują, że Grandi wstrzyma się od podpisania układu, jaki będzie zawarty w Lozannie.

Lozanna. (PAT.) Mac Donald przeprowadził godzinną rozmowę z v. Popenem i ministrem spraw zagranicznych i finansów Rzeszy, przedstawiając im treść swej konferencji z Herriotem i jego współpracownikami.

## Światowa konferencja gospodarcza.

Genewa. (PAT.) „Journal de Genève“ przewiduje, że światowa konferencja gospodarcza rozpocznie się w Genewie 14 października i że konferencja rozbrojeniowa, która odroczy się w połowie lipca nie wznowi swych prac wcześniej niż w listopadzie albo nawet w styczniu.

## Socjal-demokraci niemieccy w walce wyborczej z hitlerowcami.

Lipsk. (PAT.) Na ulicach Lipska demonstrowało w niedzielę przeszło 30.000 członków republikańskiego Reichsbanneru, do których przemówienie wygłosił znany przewodca socjal-demokracji Breitscheid. Mówca, zwracając się z ostrzeżeniem przeciwko prowokacjom narodowych socjalistów, podkreślił z naciskiem, że socjaldemokracja niemiecka, ufna we własne siły, nie wierzy w zwycięstwo Hitlera. Nadchodzące wybory do parlamentu są ostatniem z dotychczasowych zmagania z wewnętrznym wrogiem i czynnikami rozkładu jednostki narodowej. Proletariat niemiecki choćby miał okupić to ofiarą swej krwi, nie dopuści, aby 60-miljonowym narodem niemieckim rządził obłąkaniec partyjno-polityczny i sprawca krwawego terroru bataljonów szturmowych.

Manifestacja, w czasie której podaly okrzyki: Precz z rządem junkrów pruskich, precz z Popenem, chcemy pokoju i wolności była jednocześnie za powiedzią reakcji, z jaką spotka się Hitler w czasie akcji przedwyborczej.

Lipsk. (PAT.) Fala krwawych walk politycznych wzmaga się w Saksonji. Po względnie spokojnym

przebiegu niedzieli, poniedziałek był znowu widownią burzliwych walk ulicznych. Uzbrojone hitlerowskie bojówki szturmowe napadły na powracających z zebrania członków republikańskiego Reichsbanneru. Wywiązała się ostra strzelanina, w czasie której szereg osób odniosło cięższe i lżejsze rany. Około północy doszło ponownie do krwawych walk ulicznych hitlerowców z socjaldemokratami, przy czem wiele osób zostało silnie poturbowanych. Bójki miały charakter regularnej walki ulicznej i trwały zgorą dwie godziny. W okolicy Drezna hitlerowcy sprowokowali maszerującą grupę „Żelaznego Frontu“. Od silnego uderzenia pięścią w kręgosłup zamordowany został nadzorca lipskich hal targowych. Sprawcę aresztowano. Jest nim pewien bezrobotny komunista.

Berlin. (PAT.) W krwawych starciach, jakie wydarzyły się w nocy ubiegłej we Frankfurcie n. M., a głównie w Kaeslin i Lipsku, zabite zostały 2 osoby, a cały szereg ciężko rannych odwieziono do szpitali. Ofiarą bójki padł we Frankfurcie socjaldemokrata, zastrzelony przez komunistę.



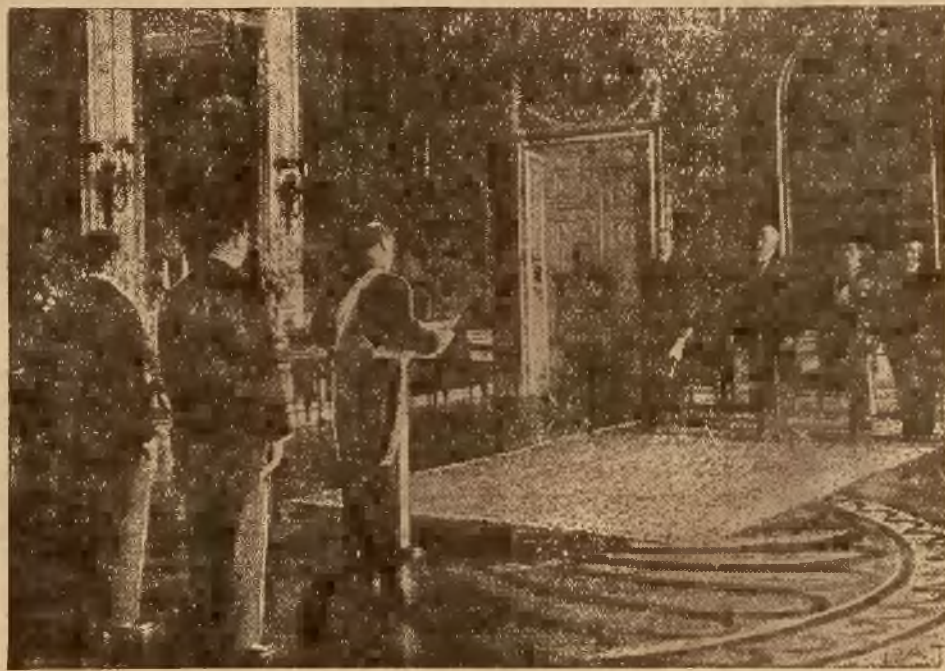
## Dłużnicy niemieccy nie chcą płacić swych zobowiązań prywatnych.

Londyn. (PAT.) Prowadzone od 5-ciu dni w Londynie rokowania w sprawie wykonania przez dłużników niemieckich zobowiązań z umowy Stillstandu, zostały dziś zakończone. Na podstawie umowy z 15 marca Niemcy zobowiązały się zapłacić poszczególnym swym wierzycielom 10% długów, objętych Stillstandem. Część tych wypłat Niemcy wykonali, pozostała jednak jeszcze poważna kwota, której Niemcy wbrew umowie nie zapłacili. Obecnie Niemcy na konferencji londyńskiej wysunęły żądanie umorzenia pozostałych spłat tych 10% długów. Żądanie to zostało przez delegatów wierzycieli kategorycznie odrzucone. Zgodzono się rozłożyć Niemcom spłatę tej zaległej sumy na 3 raty, płatne 1 marca, 15 lipca i 15 grudnia.

W ten sposób 10% długu celem zmniejszenia go. byłoby pokrytych. Co do drugiego żądania Niemców zmniejszenia oprocentowania, opłacanego przez Niemcy za kredyty objęte

Stillstandem, zgodzono się w zasadzie, że wobec znacznego potaniaenia kredytu, jakie nastąpiło w ciągu ostatnich kilku miesięcy, żądanie Niemiec jest uzasadnione. Delegacja wierzycieli nie przyjęła jednak propozycji niemieckiej co do 4% i postanowiła ustalić swym bankom oprocentowanie 5 i pół %.

## Posel rumuński na Zamku.



Onegdaj, jak już donosiliśmy, nowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunii, p. Victor Cadere, złożył P. Prezydentowi R. P. swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim. — Na zdjęciu naszym widzimy P. Prezydenta R. P. w otoczeniu członków swego Domu Cywilnego i Wojskowego, słuchającego przemówienia posła rumuńskiego.

## Henderson zaprzecza.

Londyn. (PAT.) W związku z wiadomościami w prasie angielskiej, co do rzekomego wysunięcia kandydatury Hendersona na stanowisko sekretarza generalnego Ligi po Drummondzie, Henderson nadesłał z Genewy zaprzeczenie do zarządu Labour Party, w którym oświadcza: Nie mam zamiaru porzucić swych oficjalnych czynności w Labour Party. Sprawa następstwa po Drummondzie nie była ze mną wcale omawiana, ale nawet gdyby mnie o objęcie następstwa tego proszono, nie przyjąłbym tej godności. W kołach, zbliżonych do Foreign Office, twierdzą, że istotnie kandydatura Hendersona nie była formalnie wysuwana.

## Amnestja w Prasach.

Berlin. (PAT.) Sejm pruski zbiera się w środę na krótką sesję która potrwa prawdopodobnie do soboty. Wśród licznych wniosków, znajdujących się na porządku dziennym, na czoło wysuwa się sprawa amnestji, której nowy projekt komisja konstytucyjna opracować ma na swem dzisiejszem posiedzeniu.

## Nowy dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy.

H. B. Butler, który w dniu 1 b. m. mianowany został dyrektorem Międzynarodowego Biura Pracy, brał od początku udział w pracach tej instytucji.

Harold Beresford Butler urodził się 6 października 1883 roku w Oxfordzie. Po ukończeniu kolegium w Eton, a następnie uniwersytetu w Oxfordzie, został urzędnikiem w angielskim ministerstwie spraw wewnętrznych.

Po raz pierwszy zetknął się on z kołami międzynarodowymi w roku 1910, jako sekretarz brytyjskiej delegacji na międzynarodową konferencję żeglugi powierzonej w Paryżu. Następnie w roku 1917 był jednym z trzech urzędników, którym powierzono organizację ministerstwa pracy, a w roku 1919 został sekretarzem tego ministerstwa.

Podczas konferencji pokojowej w Paryżu, jako generalny sekretarz międzynarodowej komisji pracy, podjął pierwsze kroki w kierunku stworzenia międzynarodowej współpracy gospodarczej. Gdy w roku 1919 zebrała się pierwsza międzynarodowa konferencja pracy w Waszyngtonie, H. B. Butler został jej generalnym sekretarzem. Rok później Albert Thomas mianował go zastępcą dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy. W tym charakterze wydał H. B. Butler szereg dzieł z zakresu organizacji pracy w poszczególnych krajach.

Paryż. (PAT.) „L'Echo de Paris“ donosi z Londynu: Nominacja Butlera na stanowisko dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy pociągnie za sobą pewne konsekwencje

polityczne. Niepodobna — pisze korespondent „Echo de Paris“ — aby W. Brytania mogła sobie rościć pretensje do powołania na stanowisko sekretarza generalnego Ligi Narodów po ustąpieniu sir Drummonda innego Anglika. W tych okolicznościach szanse kandydatury Francuza Avenola powinny być znaczne, chyba że czeskosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz postawi swą własną kandydaturę. Naogół przypuszczają, że zarówno Włochy, jak i Niemcy wystąpią przeciwko obu wyżej wymienionym kandydatom i wystawią kandydaturę neutralną. Anglicy jednak uważają, że wybór jakiegokolwiek osobistości, będącej obywatelem mniejszego państwa, powinien być wykluczony i nie tracą nadziei w związku z oporem, jaki wywoła kandydatura francuska, że uda się im przeprowadzić wybór swego człowieka, którym byłby prawdopodobnie obecny szef departamentu Ligi Narodów w Foreign Office — Aleksander Cadogan.

## Nowy statut organizacyjny Ministerstwa Pracy i Opieki Społ.

W związku z przeniesieniem do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej departamentu służby zdrowia i niektórych agend Urzędu Emigracyjnego, wydany został nowy statut organizacyjny Ministerstwa.

Na podstawie nowego statutu, Ministerstwo dzieli się na cztery departamenty: pracy, ubezpieczeń społecznych, opieki społecznej, oraz służby zdrowia. Ponadto istnieje biuro personalne, oraz utworzony został gabinet ministra.

Główny inspektorat pracy, istniejący dotychczas jako oddzielna jednostka, stanowić będzie wydział inspekcji pracy w departamencie pracy. Do departamentu pracy włączone zostają sprawy pośrednictwa pracy i bezrobocia, należące dotychczas do zakresu działania departamentu opieki społecznej, oraz sprawy migracji wewnętrznej, emigracyjne w kraju i transportu migrantów. Na zasadzie nowego statutu, na czele departamentu pracy stoi główny inspektor pracy.

Departament służby zdrowia obejmie wszystkie sprawy, któreimi zarządzał w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, oprócz spraw sanitarno-technicznych; pozostaną one w dalszym ciągu w zarządzie M. S. Wewn.

Mimo zamierzonej zmiany nazwy Ministerstwa, w nowym statucie utrzymana jest jeszcze dawna nazwa.

W związku z reorganizacją Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, dowiadujemy się, że wicemin. Rożnowski zajmować się będzie sprawami, wchodzącymi w zakres działalności departamentów pracy i ubezpieczeń społecznych, wicemin. Piestrzyński zaś — sprawami wchodzącymi w zakres działalności departamentów opieki społecznej i służby zdrowia.

MICHALINA GREKOWICZ.

## Brzegami Czeremoszu.

Kiedy w upalnym lipcu ziemia zdaje się palić pod stopami, zmęczona myśl ucieka z tęsknotą poza miejskie rogatki, szukając we wspomnieniu czy w wyobraźni miejsca szczęśliwego, gdzie świeże tchnienie gór łagodzi żar południa, zaprawiony aromatem żywicy, świeżego siana i dojrzałych poziomek, gdzie zieleń drzew i ziół nie traci przedwcześnie swej mocy, gdzie czoło wiek, oczarowany urodą natury, na każdym kroku odkrywana w nowej postaci — godzi się na nowo z życiem i ze światem, odnajdując w sobie samym nowe, nieznane siły.

Każdy z nas nosi w pamięci obraz takiego ustronia, wywołując go w myśli mocą prawa kontrastu w chwilach najprzykrzejszej udręki miejskiego lata. Oto jedna z tych rozkosznych wizyj:

Górski wąwóz, na którego dnie wiję się rzeka bystra, choć spokojna. Na stromych stokach pną się ku górze wyniosłe świerki i jodły, umajone u stóp niesfornymi krzewami „dziatwy leśnej“, jak je nazywa Mickiewicz. Wzdłuż dolinki biegnie razem z nią pośród załomów skalnych skromna dróżka, posłuszna rzeczonym zakrętom, gościnnie unosząca nietylko góralski, jednokonny wózek, ale nawet wybredny i wrażliwy na zasadzki wiejskich dróg automobil. Podążmy jego śladami przeciw prądowi Czeremoszu ku widniejącemu na południu łańcuchowi górskiemu.

Jesteśmy bowiem nad Czeremo-

szem i jedziemy w stronę, gdzie ukazują się nam imponujące zarysy Czarnohory. Gęsto spotykane grupki Huculów w białych koszulach i wyszywanych kożuszkach z młotami w dłoniach, witają nas chrześcijańskim pozdrowieniem. Tłuką kamienie i układają je na drodze, naprawiając szkody, jakie wyrządziła zima. Bezrobotni zarabiają w ten sposób swoją rację kukurudzy.

Coraz wyżej i wyżej wspina się auto po krętej serpentynie, by osiągnąć wreszcie przełęcz Bukowiec i zsunąć się ze szczytu po stromej drodze w dolinę Czarnego Czeremoszu. Rzedną i znikają zielone sady, tak bujnie rozrastające się w słonecznej kotłince kosowskiej, w dolinie rzeczki Rybnicy; tu ustępują miejsca florze wysokogórskiej. Fale Czeremoszu płyną wartko i bujnie, chociaż bez tej gorączkowej gwałtowności, jaka cechuje górskie wody. Wszak mocny, pewny jego nurt unosi tratwy pełne drzewa, a nawet gościnnie jest dla kajaków, co niewielu amatorom sportu wioślarskiego wiadomo. Wogóle — interesująca rzeka. Dla Huculów stanowi Czeremosz pierwszo-rzędne źródło dochodów, dając zarobek flisakom i rybakom, którzy łowią w nim nietylko słynne pstrągi, ale i tęgą, drapieźną rybę głowicę, w żadnej innej rzece w Polsce niespotykaną.

Wzdłuż dolinki rozspaly się chaty huculskie i dworki dla letników. Ta olbrzymia osada, która niewiadomo

gdzie się zaczyna i gdzie kończy — to Żabie, najrozleglejsza wieś w Polsce, licząca nie mniej jak dziesięć tysięcy mieszkańców. Wdziękom jej trudno napatrzyć się dosyta. Żal zbiera, kiedy się ją ogląda w przelocie mknącego automobilu, nie mogąc wysiąść i zostać, by w jednym z tych przytułonych do górskiego stoku domczków poszukać sobie choćby na krótki czas przystani. Porzucić miejskie troski, a te któreby aż tu wraz z sercem przywędrowały, powierzyć dzwonom leśnym i wodom Czeremoszu; słuchać od rana wróždy kukulki i kucia dziecięcia, podglądać, jak rozwija się gencjana, jak dojrzewa malina, jak rośnie grzyb; a od przyziemiłych obrazów leśnego życia podnosić czasem twarz ku górze i patrzeć w poważne rysy Popa lwana, królującego nad Żabiem w potężnym łańcuchu Czarnohorskim...

Marzenie pierzcha — trzeba wracać. Lecz zanim pożegnamy się z czarami Huculszczyzny, schodząc w niziny, odwiedźmy jeszcze kilka uroczych jej zakątków, które dadzą nam poznać inne wartości tego górskiego kraiku, zamkniętego swym osobliwym kształtem półksiężyca południowy kraniec Polski. Nie można pominąć Kosowa, stolicy tej ziemi, słynnej z łagodnego klimatu i przepysznych owoców, które jeszcze w czasach dawnej Rzeczypospolitej zasilaty dwór królewski w Warszawie. Powiat kosowski mógłby i dziś być zasobną spiżarnią owoców dla całego Państwa, gdyby zbyt i przewóz był dostatecznie zorganizowany. By w to uwierzyć, wystarczy spojrzeć na rozrośnięte wspaniale grusze, jabłonie, śliwy, czereśnie, które tu otaczają i bo-

gacą corocznie swym owocem każdą ludzką sadybę — a jeśli chcemy dowiedzieć się więcej, wkraść się w łaski sędziwego dr. Apolinarego Tarnawskiego, od lat czterdziestu pielęgnującego tu przy swym zakładzie leczniczym przebogaty sad i skosztować wspaniałej jakby świeżo zerwanej „renety Adama“ w czasie, kiedy na drzewach nowy owoc już się zawiązuje. Inne dziwne wcale, że się nasz proajciec dał Ewie skusić na takie jabłko... Kosów ma wszelkie warunki na stworzenie w nim stacji pomologicznej i nie należy wątpić, że ją kiedyś uzyska.

Zboczmy trochę z drogi i zobaczymy ciekawe, stare miasteczko Kuty tuż przy rumuńskiej granicy. Ormianie, którym Kuty zawdzięczają swój rozkwit od XVIII wieku, rozprószyli się już po bliższej i dalszej okolicy i nie stanowią dziś w kosowczyźnie odrębnej, egzotycznej wysypki. Interesują nas jednak Kuty z innych powodów. Przyroda stworzyła z nich czarowny kąciak, w całej Polsce może najcieplejszy; można tu obserwować ruch przybijających do brzegu tratw pełnych drzewa; można podpatrzeć tajemnicę swojskich artystów, malujących pendzelkiem na glinianych dzbanach misterne cuda; przez nowy most, wzniesiony rękami polskich saperów na Czeremoszu można zajrzeć do rumuńskiej Wyżnicy — co jest ponętne zwłaszcza wtedy, gdy już dojrzają na stokach winne grona; można wyjść na blizki szczyt Owidjusza, rozmyślając nad zagadką, co mogło przynieść w te strony i uwiecznić to imię.

Dużoby jeszcze „można“. Ale kończy się wycieczka i kończy feljeton...



## Państwowy Fundusz Drogowy.

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się ostatnio w prasie o nowelizacji ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym, informujemy nas z kół miarodajnych, iż projekt noweli tej ustawy wniesiony być może przez Ministerstwo Komunikacji najwcześniej na jesiennej zwyczajnej sesji Izby Ustawodawczych. Zmiany w opłatach, jakie wprowadzi ta nowela, będą mogły wejść w życie wobec tego najwcześniej w początkach roku przyszłego.

W okresie budżetowym od 1 kwietnia 1932 r. do 1 kwietnia 1933 r. niewątpliwie obowiązywać będą normy, ustalone na ten czas na zasadzie ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym z dnia 3 lutego 1931 r. Normy te z uwagi na kryzys zostały obniżone na okres budżetowy 1932/33 w stosunku do opłat, jakie obowiązywały na okres budżetowy 1931/32. Szczególnie obniżyć objęła opłaty ryczałtowe od biletów autobusowych.

We własnym interesie wszyscy zainteresowani winni wpłacać na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego opłaty w wysokości obecnie obowiązującej, w takich ratach ulgowych, jakie zostały ustalone w wydanych rozporządzeniach. Nieregularne wpłacanie należności na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego postawić może płatników w przykrem położeniu, tak że wraz ze wzrostem należności coraz trudniej będzie się im wywiązać z obowiązków, jakie na nich nałożyła ustawa o Państwowym Funduszu Drogowym.

## Wynagrodzenie burmistrzów za pracę w Kasach Oszczędności.

Wskutek licznych zapytań wojewodów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło sprawę, czy burmistrzom, którzy są naczelnikami Miejskich Kas Oszczędności, wolno pobierać oddzielne świadczenia za spełnianie w tych kasach funkcje.

Ministerstwo wyjaśniło, że burmistrz, o ile jest naczelnikiem miejskich kas oszczędności, może pobierać za pracę w kasie oddzielne wynagrodzenie, albowiem kasa oszczędności jest instytucją odrębną osobowości prawnej. Zajęcie tego rodzaju należy traktować z punktu widzenia przepisów, dotyczących zajęć ubocznych.

## Nowe władze Związku Oficerów Rezerwy.

Gdynia. (PAT.) W drugim dniu obrad zjazdu Związku Oficerów Rezerwy dokonano wyborów władz naczelnego Związku. Do prezydium weszli gen. Górecki jako prezes, rtm. rez. Ryszkiewicz Józef, wiceprezes, płk. rez. Rawicz Józef wiceprezes, mjr. rez. Paluch wiceprezes, ppor. rez. inż. Kwiatkowski Eugeniusz b. minister rtm. rez. Messing i por. rez. Parniewski.

## Zdaleka i zbliska.

### Telegraficzne wiadomości ze świata.

CZERNIOWCE. Harcerze polscy w Rumunii. Wczoraj przybyła do Czerniowic delegacja harcerzy polskich w liczbie 34, udająca się do Sibiu, na mający się tam odbyć zlot harcerski. Harcerze przyjęci byli przez konsula Rzplitej w Czerniowcach, Grabińskiego, który przemówił do nich z balkonu.

CZERNIOWCE. Stosunki handlowe polsko-rumuńskie. Do Kiszyniwa przybyła wczoraj polska delegacja handlowo-przemysłowa, objeżdżająca obecnie Besarabię w celu zapoznania się z możliwościami besarabskiego rynku owoców. Członkowie delegacji weszli w kontakt z besarabskimi Izdami dla handlu i przemysłu i stowarzyszeniami właścicieli sadów.

## Kto może wyjechać do Argentyny.

Warszawa. (PAT.) W związku ze wzrastającym zainteresowaniem się sprawami emigracji do Argentyny, Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że obecnie następujące kategorie emigrantów mogą wyjechać do Argentyny:

1) rolnicy i robotnicy rolni samotni, małżeństwa rolnicze bezdzietne oraz z dziećmi, jeśli każdy z członków rodziny może oddzielnie pracować na roli,

2) rolnicy żydowscy,

3- posiadacze wezwań (affidavitów), wystawionych w Argentynie przez krewnych lub znajomych,

4) rodziny osadnicze, udające się na kolonie w Misjonos, posiadające oprócz kosztów przejazdu i opłaty za wizy argentyńskie dol. 150 na zakup ziemi,

5) rodziny osadnicze, udające się na kolonie argentyńskie na obszarze prowincji Cordoba. Rodzina musi się składać przynajmniej z 2 osób zdolnych do samodzielnej pracy zawodowej na roli. Osadnicy, udający się na kolonie prowincji Cordoba, korzystają z ulgowej wizy argentyńskiej, która wynosi zł. 43.70. Wini posiadać około zł. 3.000, wliczając w to koszty podróży, zadatku na ziemię, początkowe wyżywienie i t. d., licząc przeciętnie rodzinę składającą się z 3 osób. Suma ta będzie się wahała w zależności od ilości członków rodziny.

Karta okrętowa 3-ej klasy do Argentyny wynosi zł. 950.— od osoby powyżej lat 10,

dzieci od 1 roku do lat 5 placą ćwierć karty okrętowej t. j. złotych 237 gr. 50, od lat 5 do lat 10 placą pół karty tj. zł. 475. Jedno dziecko w rodzinie do 1 roku otrzymuje bezpłatny przejazd. Wiza argentyńska normalna kosztuje zł. 305.60, ulgowa zaś zł. 43.70.

Osoby zamieszkałe w Argentynie i pragnące sprowadzić do siebie krewnych, winne zwrócić się do Banku Polskiego w Buenos Aires (Banco Polaco PKO, Avenida Leandro N. Alem 484, Buenos Aires — Argentina), któremu Syndykat Emigracyjny powierzył swoje zastępstwo. Bank PKO poza czynnościami związanymi ze sprawami bankowymi sprzyja również karty okrętowe na koncesjonowane T-wa Okrętowe w Polsce, dopomaga emigrantom w wyrobieniu kart, wezwań i affidavitów dla krewnych i udziela wyczerpujących informacji w sprawach paszportowych i sposobu sprowadzania rodzin do Argentyny. Przy Banku został uruchomiony specjalny Wydział Emigracyjny.

Wszyscy kandydaci na wyjazd do Argentyny, zamieszkałi w Polsce, winni zwracać się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego lub oddziałów i agentur na prowincji, gdzie otrzymają źródłowe informacje o warunkach wyjazdu oraz zupełnie bezpłatną pomoc w wyrobieniu paszportu zagranicznego i innych wymaganych dokumentów podróży. Centrala Syndykatu Emigracyjnego mieści się w Warszawie przy ul. Niecałej Nr. 7.

## Odślonięcie pomnika płk. House'a w Warszawie.



Onegdaj, jako w 156-tą rocznicę proklamowania niepodległości Stanów Zjednoczonych, odbyło się w Parku Paderewskiego odsłonięcie pomnika Edwarda M. House'a, dłuta artysty rzeźbiarza polskiego Franciszka Blacka, ofiarowanego miastu przez Ign. Paderewskiego.

## Towarzystwo kultury akademickiej w nowym roku swej działalności.

Doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa Kultury Akademickiej odbyło się dnia 30 czerwca br. Prezes, prof. dr. Kamil Stefko scharakteryzował kierunki prac Towarzystwa w roku ubiegłym, a wiceprezes prof. dr. Zygmunt Czerny omówił szczegółowo prace organizacyjne i prace nad projektem nowej ustawy o szkołach akademickich. Skarbnik prof. dr. Henryk Gaertner złożył sprawozdanie kasowe, przyjęte przez zebranych na wniosek Komisji Rewizyjnej. Członek Zarządu senator prof. dr. Stanisław Zakrzewski, prezes Stałej Delegacji Zjazdów Profesorów Wyższych Uczelni, stojących na gruncie idei Marszałka Piłsudskiego, przedstawił wynik prac na terenie ogólnopolskim i skreślił program prac na najbliższą przyszłość, który spotkał się z jednomyślnym uznaniem obecnych.

Następnie rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja w której brali udział oprócz wymienionych także prezydent Drojanowski, prof. dr. Groer, doc. dr.

Mozołowski, gen. Popowicz, kurator dr. Świdorski, prof. Tołłoczko. Wśród licznie zebranych członków ze sfer profesorskich i obywatelskich był też wojewoda dr. J. Roźniński.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrali zebrani nowy Zarząd.

Przewodniczący prof. dr. K. Stefko, I. zastępca przewodniczącego Wojciech Gołuchowski, II. zastępca przewodniczącego prof. dr. Z. Czerny, sekretarz prof. dr. St. Legeżyński, skarbnik prof. dr. A. Trowiński. Członkowie Wydziału: prof. dr. Chyliński, prof. dr. Ehrlich, prof. dr. Groer, doc. dr. Mozołowski, prof. dr. Niemczycki, Kurator dr. Świdorski, prof. dr. Weyberg, prof. dr. Zakrzewski, prof. dr. Zalewski, prof. dr. Żyliński. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: rektora dra Janowskiego jako przewodniczącego, prof. dra Dąbkowskiego i prof. dra Kucharskiego.

## KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

## Co potęguje kryzys w St. Zjedn.?

Ostatni numer miesięcznika „Guaranty Trust“ porusza aktualną sprawę olbrzymich podatków i obciążeń społecznych, które rujną społeczeństwo St. Zjednoczonych. M. in. artykuł stwierdza iż wydatki ogólne oraz poszczególne Stanów w 1929 r. wyniosły 347 proc. więcej aniżeli w 1913 r. W tym samym zaś okresie dochód narodowy wzrósł tylko o 148 proc, a przyrost ludności wyniósł 25.9 proc. Wydatki rządowe zwiększyły się dwukrotnie w stosunku do dochodu narodowego oraz trzykrotnie w stosunku do przyrostu ludności.

Półoficjalne źródła informują, że dochód narodowy w r. ub. wyniósł 52 i pół miljarda dolarów, z czego 14 miliardów pochłonęły wydatki rządowe. Jeżeli dane te są prawdziwe, to oznaczają one, że w r. ub. przeszło jedna czwarta dochodów narodowych poszła na pokrycie obciążeń podatkowych i socjalnych.

„Guaranty Trust“, omawiając sytuację Stanów Zjednoczonych, zwraca uwagę, że sytuację tę spotykamy niemal wszędzie: jest to jedna z zasadniczych przyczyn kryzysu. Zdaniem pisma tylko przez obniżenie podatków i ciężarów socjalnych można przywrócić dobrobyt na świecie.

## Zwolnienie od obowiązku zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

W myśl rozporządzenia wykonawczego ministra pracy i opieki społecznej do nowej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają robotnicy, zatrudnieni przy robotach melioracyjnych, trwających krócej, niż 8 miesięcy w roku, oraz robotnicy, zatrudnieni w działach, czynnych krócej niż 6 miesięcy w roku w następujących przedsiębiorstwach: cukrownie, krochmalnie, syropiarnie, gorzelnie, suszarnie, fabryki przetworów owocowych, wytwórnie napojów chłodzących, oraz tartaki. Wyłączenie od obowiązku zabezpieczenia nie dotyczy robotników wymienionych działów, którzy uprzednio zatrudnieni byli w innych działach tych fabryk, czynnych dłużej niż 6 miesięcy w roku. Ponadto obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają robotnicy niewykwalifikowani, zatrudnieni przy robotach kolejowych, drogowych i wodnych (budowlanych i regulacyjnych), które trwają krócej niż 6 miesięcy w roku. Przepis ten nie dotyczy robotników, którzy w okresie 12 miesięcy przed przyjęciem do tych robót podlegali obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, przynajmniej w ciągu 13 tygodni.

## 250-ta rocznica wynalezienia szampana.

29 czerwca odbyła się w Reims uroczystość w pewnym sensie międzynarodowa — 250-tej rocznicy wynalezienia szampana, napoju par excellence międzynarodowego. W czasie bankietu, któremu przewodniczył podsekretarz stanu Marchandea, nadeszła depesza z New Yorku od ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu, Waltera Edge, w której ambasador składa gratulację i wyraża życzenia jaknajszerszego rozpowszechnienia szampana, jako najcenniejszego z napojów. Depesza ambasadora wywołała duże wrażenie jako pierwsza oficjalna unenuncjacja amerykańska, skierowana jawnie przeciw prohibicji.

## Przed drugim lotem Hausnera.

Nowy Jork. (PAT.) Hausner stara się usilnie ponowić swój lot jeszcze w bieżącym roku. Potrzebuje on na zakup samolotu pomocy finansowej w sumie około 25.000 dolarów, Polonja amerykańska organizuje towarzystwo, mające mu dopomóc. Hausner robi starania celem spieniężenia w Ameryce lub w Polsce opisu swego lotu. Opis ten zawierałby około 1000 słów.



# KRONIKA

<p>Lipiec</p> <p style="font-size: 2em;">6</p> <p>Środa</p>	<p><b>KALENDARZYK</b></p> <p>Rz.-kat. Łucji</p> <p>Gr.-kat. Ahrypiny</p>
	<p>Wschód słońca g 3 m 20</p> <p>Zachód " g 19 m 59</p> <p>Długość dnia g 16 m 41</p>

## LWOWSKA

### CO GRAJĄ W TEATRACH:

**TEATR WIELKI.**

Przedstawienia zawieszono.

**TEATR ROZMAITOSCI.**

Przedstawienia zawieszono.

**TEATR NOWOSCI.**

Środa, 6 b. m., o godz. 8.15 wiecz.: „100% contra Bandy“, rewja teatryku „Mignon“.

### CO WYSWIETLAJĄ W KINACH:

**APOLLO:** „Ognisko“ z John Boles.  
**CHIMERA:** „Czar tang“.  
**KOPERNIK:** „Kapitan Whalam“, Józefina Baker z całym zespołem.

**LEW:** „Książę Dracula“.  
**MARYSIENKA:** „Kapitan Whalam“, Józefina Baker z całym zespołem.

**OAZA:** „Gdy północ wybije“.  
**PALACE:** „Na dworze Króla Artura“.

**PAN:** Erich Maria Remarque „Na Zachodzie bez zmian“, po raz ostatni we Lwowie.

**PASAŻ:** „Legion walecznych“, „Plajta firmy Kohn“.

**PROMIEN:** „Dama w szkarłacie“.  
**STYLOWY:** „Trzej ze stacji benzynowej“.

**ŚWIT:** „Żywy trup“.

Wystawa miniatur Artura Szyka spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem kulturalnego Lwowa i zamknięta będzie w poniedziałek dnia 16 bm. — W tych dniach Gen. Inspektorat Armii Polskiej zakupił portret Marszałka Piłsudskiego. — Ostatni numer „Grafiki“ poświęcony jest całkowicie twórczości Artura Szyka oraz historii iluminacji rękopisów w Polsce. — Wystawa Okrężna Dzieł Szyka ze Lwowa udaje się do Truskawca, Drohobycza, Sanoka, Iwonicza, Krynicy i Zakopanego. — Lwowianie mają ostatnią sposobność zapoznania się z rewelacyjną twórczością Artura Szyka, dotąd tak mało w Polsce znaną.

Wystawa otwarta jest codziennie od 10 rano do 8-ej wieczorem bez przerwy.

Promocja. Dziś o godz. 12-tej w południe w wielkiej Auli Uniwersytetu J. K. odbyła się promocja na doktora filozofii panny Heleny Anny Blumówny. Aktu promocji dokonał prof. U. J. K. dr. Podlacha.

## Pogrzeb ś. p. kpt. Korytowskiego.

W dniu wczorajszym o godz. 3-ej popoł. odbył się we Lwowie pogrzeb tragicznie zmarłego w niedzielę kapitana 6-go Dyonu żandarmerji, Józefa Korytowskiego.

Na życzenie rodziny zmieniony został pierwotny plan pochowania zmarłego na cmentarzu janowskim we Lwowie i w myśl tego życzenia spoczną zwłoki na cmentarzu w Stanisławowie.

O godz. 3.30 przed kościołem Bernardynów odbyło się pożegnanie zwłok przez delegacje oficerskie garnizonu lwowskiego, 6 Dyonu żandarmerji, delegacje szeregu zamiejscowych Dyonów żandarmerji, kompanij honorową i orkiestrę, która odegrała marsz żałobny. Po przemówieniu d-cy 6-go Dyonu żandarm. mjra Neya — trumna ze zwłokami śp. kpt. Korytowskiego umieszczona została w aucie ciężarowym, którym przewieziona została do Stanisławowa.

## Katastrofa samochodowa.

Wczoraj wieczorem przywieziono do Lwowa 3 ofiary katastrofy automobilowej, jaka wydarzyła się 6 klm. przed Gródkiem Jagiellońskim. Katastrofie ulegli: kasjer Zakładów Wodociągowych we Lwowie Stanisław Szwałski (Zulińskiego 8), jego żona i szofer Jakób Witek. Kasjer wyjechał do Dobrostan celem dokonania wypłaty pensji. Na drodze jednak z bocznej ścieżki najechała na auto fura chłopska. Szofer chcąc skręcić w bok, wpadł na słup telegraficzny, wywracając auto. Wyjeżdżający pasażerowie doznali szeregu lekkich obrażeń. Pierwszej pomocy udzielił rannym lekarz z Gródka Jagiell. Dr. Margulies i Dr. Hammerschmid.

## Wcielenie poborowych i ochotników z cenzusem do szkół podchorążych rez. w 1932 r.

Poborowi i ochotnicy z cenzusem zostaną w bież. roku wcieleni do szkół pchor. rez. kawalerji, artylerji, łączności, saperów i sanitarnej w dniach 12 i 13 sierpnia b. r., a do Szkoły Pchor. Rez. Piechoty w Zambrowie i do 30 dywizyjnych szkół pchor. rez. piechoty w dniach 12 i 13 września b. r. Czas trwania służby czynnej w piechocie 12 miesięcy, a w innych rodzajach broni i służb 13 miesięcy. Ze względu na ogólnie skrócony czasokres służby czynnej dla poborowych i ochotników z cenzusem ulgi z tytułu posiadania II-go stopnia P. W. nie będą stosowane.

Do szkół pchor. rez. w bież. roku będą wcieleni wyłącznie poborowi z cenzusem, posiadający ukończoną szkołę średnią ogólnokształcącą z maturą lub równorzędną szkołę zawodową.

Poborowi, posiadający 6 do 8 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub egzamin specjalny w myśl art. 49 ustawy o pow. obow. wojsk, do szkół pchor. rez. powołani nie będą i zostaną wcieleni do pułków jako zwykli poborowi. Prośby takich poborowych o powołanie do szkół pchor. rez. nie będą uwzględnione i pozostaną bez odpowiedzi.

## Zmiany w rozkładzie tramwajów miejskich.

Z dniem 7 bm. wozy linii „10“ otrzymają wozy przyczepne i dojeżdżać będą z Rogatki Zamarstynowskiej do Szkoły Technicznej, temsamem przestają kursować na Pl. Targów Wschodnich.

Wozy linii „2“ będą również do-

jeżdżać do Szkoły Technicznej, zamiast na pętlę do Parku Kilińskiego. Wozy „9“ kursować będą przez cały dzień tylko na odcinku Gabryelówka — Wały Hetmańskie.

Do Placu Targów Wschodnich dojeżdżać będą tylko wozy linii „11“.

## Należności za podróże służbowe.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, w którym wyjaśniło szereg wątpliwości, dotyczących rozporządzenia Rady Ministrów o należnościach za podróże służbowe funkcjonariuszy państwowych i komunalnych.

W okólniku tym wyjaśnione zostało m. in., że żądanie przez funkcjonariusza kwoty odpowiadającej cenie biletu klasy, przyznanej mu w rozporządzeniu, bez względu na to, czy odbył podróż w tej klasie kolejowej, czy też w innej, — nie jest uzasadnione. Użycie niższej klasy kolei, statku, autobusu lub t.

p., nie daje funkcjonariuszowi prawa różnicy ceny biletu. Gdy więc zostanie stwierdzone, że funkcjonariusz, posiadający np. prawo odbycia na koszt Państwa podróży klasą I-3, jechał klasą niższą, należy zwracać mu koszt biletu faktycznie przezeń kupionego.

Ryczałt na koszt dojazdu do dworca kolejowego, przystani, stacji autobusowej lub lotniczej, przyznawać należy tylko w miastach. Jeżeli funkcjonariusz niema potrzeby udawania się z dworca kolejowego do miasta, nie należy przyznawać mu tego ryczałtu.

## Konkurs modeli latających L. O. P. P.



Od kilku dni odbywają się na lotnisku cywilnym w Warszawie zawody modeli latających samolotów, przy udziale instruktorów modelarstwa lotniczego z całego Państwa. Pierwszą nagrodę zdobył długoletni wykładowca modelarstwa w szkołach warszawskich, p. Kazimierz Błaszczyński, który otrzymał również wspaniały puchar srebrny, dar ks. Janusza Radziwiłła. — Na zdjęciu naszym widzimy p. Błaszczyńskiego z jego modelem przed stołem sędziowskim.

## Nafta przyczyną śmierci.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z naftą jedenastoletnia córka ślusarza kolejowego Helena Hulacka (Olechowskiego 39) doznała tak silnych poparzeń, że odwieziona do szpitala powszechnego w kilka godzin później zmarła.

## Awantura przy ul. Szajnochy.

Jak donosi raport policyjny wczoraj w nocy trzech studentów Politechniki wywołało przy ul. Szajnochy wielką awanturę, w czasie której pobity został powracający do domu z pracy Franciszek Andraszka, zamieszkały w Zboiskach. Andraszka został pobity jakimś tępem narzędziem. Gdy na odgłos walki zbliżyło się dwu posterunkowych, wszyscy trzech studenci rzucili się na posterunkowych i potargali na nich mundury.

## Oszust mieszkaniowy.

W dniu wczorajszym policja aresztowała we Lwowie Józefa Tomkiewicza, który inserował w dziennikach, iż ma mieszkanie do wynajęcia. W rezultacie pobierał zadatek a mieszkania nie dostarczał.

## Pych w więzieniu.

Onegdaj doniciliśmy, iż na budowie przy ulicy Kollataja robotnik niejaki Pych przebił nożem swego kolegę Melnika. Mimo pomocy lekarskiej Melnik zmarł. W dniu wczorajszym

ponosząc śmierć na miejscu. Powodem desperackiego kroku była niechęć do życia po śmierci żony, która umarła przed czterema miesiącami.

U gr.-kat. księdza Michała Kluka w Zarduchach, pow. Lwów, zajęty był w charakterze służącego Teofil Kozak, liczący lat 20. Kiedy wczoraj o godzinie 12 domownicy weszli do stodoły, zauważyli ku swemu przerażeniu wiszące na sznurze zwłoki Kozaka, który powiesił się, korzystając z chwilowej nieuwagi służbowców. Powodem strasznego kroku był anormalny stan psychiczny Kozaka.

Wczoraj wieczorem usiłowała pozbawić się życia 18-letnia Kazimiera L. przez zażycie większej dawki lysolu. Desperatkę Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiezło do szpitala.

W piątym wypadku niejaki Roman Psuj, rolnik, w zamiarze samobójczym rzucił się pod przejeżdżający wóz ciężarowy, doznając zgniecenia klatki piersiowej. Pogotowie Ratunkowe odwiezło go do szpitala.

## KRAJOWA

**KRAKÓW.** Obchód 25-lecia śmierci Wyspiańskiego. W dniu 4 b. m. w sali Magistratu odbyło się pod przewodnictwem Juliana Nowala posiedzenie komitetu 25-lecia śmierci Stanisława Wyspiańskiego. W wyniku zebrania ustalono zarys prac komitetu obchodu i poszczególnych sekcji oraz całość uroczystości. Obchód trwać będzie 3 dni 26—28 listopada. Teatr im. Słowackiego w dniach tych zamierza wystawić „Wyzwolenie“ i fragmenty z „Zygmunta Augusta“. W związku z obchodem, projektowany jest ogólnopolski zjazd literatów w Krakowie. Ważną częścią uroczystości będzie wydany udział młodzieży wszystkich szkół krakowskich w szeregu szkolnych wieczorów i przedstawień. Komitet dołoży wszelkich starań, by obchód ku czci Wyspiańskiego był nie tylko manifestacją społeczeństwa krakowskiego, ale uroczystością ogólnopolską i narodową.

**STANISŁAWÓW.** Pożar fabryki. Ubiegłej nocy wybuchł z niewiadomych dotychczas przyczyn wielki pożar w fabryce wełny drzewnej Braci Kitajew w Tatarowie, pow. Nadwórna. Fabryka spłonęła doszczętnie. Pastwą ognia padły również zapasy wełny drzewnej w ilości około 7 wagonów, oraz szopa z drzewem. Szkoła wynosi ponad 200 tys. zł. Obiekt był ubezpieczony. Wskutek pożaru utraciło pracę 32 robotników.

**BORYSŁAW.** Samobójstwo sierżanta. Zygmunt Sonenthal, sierżant 3 p. p. Leg., który, jako członek orkiestry, przebywał ostatnio w Truskawcu, udał się wczoraj rano do altany dla orkiestry, położył przy głównym deptaku zdrowym i tam strzelił do siebie z rewolweru, raniąc się w prawą pierś. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, rannego przewieziono do szpitala.

## Drogi bite i gruntowe.

Według ostatnich danych statystycznych, długość dróg bitych i gruntowych w Polsce wynosi ogółem 78.198 kilometrów, z czego na drogi bite przypada 46.892 km., na drogi gruntowe 31.306 km.

Drogi bite państwowe posiadają długość 13.821 km., wojewódzkie 10.153 km. i powiatowe 22.098 km. Drogi gruntowe państwowe wynoszą 3.735 km., wojewódzkie 4.314 km., oraz powiatowe 17.021 km.

Przeciętnie na jednego mieszkańca przypada ogółem 24,5 km. dróg.

## Strajki w Polsce.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w IV-tym kwartale r. ub. zanotowano w Polsce ogółem 93 strajki, które objęły 512 zakładów pracy. Liczba strajkujących wynosiła 16.792 osoby. Z ogólnej liczby strajków 77 wybuchło na tle zatarngu o płace. Częściowo lub zupełnie wygrane zostały 63 strajki.

Z ogólnej liczby strajków 21 wybuchło w przemyśle włókienniczym, 16 w rolnictwie, 14 w przemyśle metalowym, 7 w spożywczym, 6 w drzewnym, 5 w przemyśle mineralnym, 5 w handlu, 4 w przemyśle odzieżowym, po 3 w poligraficznym i w zakładach użyteczności publicznej, po 2 w przemyśle chemicznym i komunikacji (poczta, telegraf i telefon), oraz po 1 strajku w górnictwie, przemyśle papierniczym, budowlanym, zakładach widowiskowych i szkolnictwie.

Ogółem w wyniku strajków stracono 171.895 dni roboczych.

## Nie pozwalać całować dzieci.

Wczoraj zmarła w szpitalu dziecięcym we Lwowie 4-letnia córeczka pp. Pików. Powodem śmierci dziewczynki był całus. Dziewczynka była bardzo ładna, to też sąsiedzi pieścili ją i całowali. Jeden z takich całusów był zatruty. Chory człowiek złożył pocałunek na wargach dziecka, na których ukazał się później wrzód. Dziecko dostało wysypki i po kilku dniach zmarło.

## Pięć zamachów samobójczych.

W ostatnich kilku dniach zauważyć się daje znaczny wzrost ilości samobójstw. Jakąś niesamowitą psychozą ogarnęła słabe charakter. Dzień wczorajszy przyniósł nowe tragedje ludzkie: Na Sygniówce Wielkiej przy ul. Sobieskiego 169 w zamiarze pozbawienia się życia, niejaka Kazimiera N. wypila całą flaszkę jodyny, doznając silnego zatrucia. Desperatka jest krawczynią z zawodu. Przyczyną rozpaczliwego kroku: złe warunki materialne i rozstrój nerwowy.

W drugim wypadku — jak donoszą z powojni — w Suchorowie, pow. Jarosław, targnął się na życie Mieczysław Tarnawski, liczący lat 35, urzędnik prywatny. Tarnawski strzelił do siebie z rewolweru w serce,



## Raport w 20-tu tomach.

Rząd Wilhelma II zorganizował w r. 1901 naukową wyprawę polarną, na której czele stanął prof. Eryk von Drygalski. Profesor Drygalski był w owym czasie wielką znakomitością w dziedzinie naszej wiedzy o strefach podbiegunowych.

Jak na poważnego uczonego przystało, prof. v. Drygalski przygotowywał się do tej wyprawy niesłuchanie su miennie i niesłuchanie długo, przestudjował wszystko, co tylko można było przestudjować w tej materji, a gdy po 14-tu miesiącach pobytu na północy wrócił do Niemiec i poproszono go, by się podzielił swemi spostrzeżeniami z szerszą publicznością, odpowiedział:

— O wszystkim, czegom tam doświadczył i com zaobserwował, złożę wkrótce rządowi obszerny raport, gdy raport będzie gotowy będę mógł i szerzej publiczności też nieco o moich przeżyciach powiedzieć.

Od owej zapowiedzi profesora v. Drygalskiego miały dziesiątki lat i świat już nawet zapomniał o tem, że na początku XX wieku uczone ten od był jakąś podróż w krainę wiecznych lodów.

Ale oto nadchodzi teraz wiadomość, że dzieje wyprawy prof. Drygalskiego ukażą się drukiem. W skromnej, bardzo skromnej objętości. Obejmować będą tylko... 20 tomów!

Ci co się zabiorą do wertowania tych foljantów nie będą się chyba skarżyć na brak szczegółów.

Rodzi się tylko pytanie: czy większość zebranych przez uczonego niemieckiego obserwacji nie będzie już dzisiaj pozbawiona praktycznego znaczenia. Wszak w międzyczasie inni uczeni byli pod biegunem i też „cośniczość“ opowiedzieli nam o swych przeżyciach.

ir.

## Podatki od zarobków i pensyj w Hollywood.

Z central towarzystw filmowych w Nowym Jorku wysłała się co tydzień do Hollywood 3 miliony dolarów na wypłatę pensyj gwiazdom, aktorom, reżyserom. Z tej sumy około 12%, t. j. 360.000 dolarów idzie na pensje dla asów ekranu, którzy pobierają najwyższe gaże.

Po obecnym podwyższeniu stopy podatkowej w Ameryce, spora część ogromnych gaż i zarobków gwiazdorów filmowych, o których nie śni się nawet ich kolegom europejskim, przypada jednak fiskusowi. W świecie filmowym, gdzie wielkie dochody idą w parze z równie wielkimi wydatkami, panuje z tego powodu spore rozgorzycenie.

Jak wyglądają dochody i podatki od tych dochodów w Hollywood?

Przy „najniższej“ pensji, wynoszącej „zaledwo“ 50.000 dolarów rocznie, podatek wynosi obecnie 8.400 dolarów; od pensji 150.000 dolarów, która uważana jest w Hollywood za średnią, o ile chodzi o gwiazdy, pobierany jest podatek dochodowy w sumie 53.660 dolarów; pensja w wysokości 250.000 dolarów pociąga za sobą podatek w sumie 102.660 dolarów, czyli prawie połowę zarobku; najwyższa zaś pensja stała w sumie 800.000 dolarów opodatkowana jest w wysokości 372.160 dolarów.

Jest czego się martwić... Przy zarobku około 7 milionów złotych rocznie oddawał skarbowi więcej, niż trzecią część — nielatwa sprawa dla ludzi nawykłych do życia i kąpienia się w luksusie.

## Dalszy spadek bezrobocia o 8000 osób.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 2 bm. na terenie całej Polski, wynosiła 244.857 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 8007 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 18.340 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie w Warszawie zmniejszyło się o 640 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wykazuje spadek o 847 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 87.643 bezrobotnych.

## Revolucja na męskich głowach.

Najnowszą i najgłośniejszą sensacją Anglii jest powrót wieloletniego wygnanca do łaski... królewskiej. Po piętnastu latach „nieobecności“ i banicji wraca na głowy męskie... słomkowy kapelusz.

Wypadki rozwijały się z błyskawiczną szybkością. W ubiegłą środę piśma doniosły, że książę Walji ukazał się poprzedniego dnia w Shrewesburg w słomkowym kapeluszu. W mrowisku dandyśów zakotłowało się nie na żarty. Kto sfabrykował ten pierwszy po latach 15-tu słomkowy kapelusz? Dowiedziano się rychło, że zarówno fabrykantem, jak i projektodawcą tej nowej mody był niejaki Tomasz Olney, właściciel fabryki kapeluszy męskich w Luton.

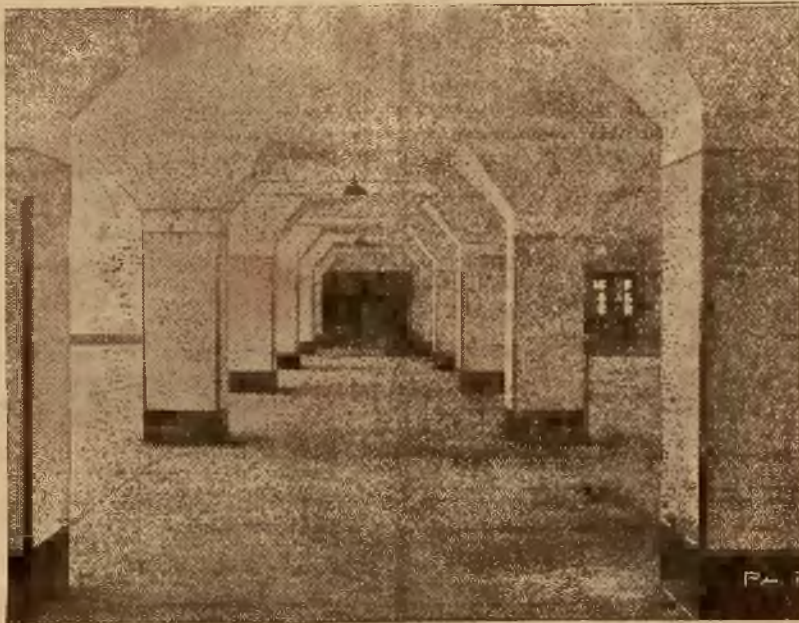
Już nazajutrz o godzinie 9 min. 30 rano cały zapas kapeluszy słomkowych z magazynów pana Olneya został wyprzedany. W piątek nadeszły pierwsze

telegraficzne zamówienia z Londynu, Manchesteru, Leeds, Birmingham, ba, nawet z Nowej Zelandji. W sobotę fabryka szła pełną parą, a ilość zamówionych słomkowych kapeluszy tylko dla sklepów londyńskich przekroczyła sto tysięcy.

Nowa moda podchwycona została przez Anglików w ciągu kilku dni.

Prawdopodobnie w ciągu najbliższych kilku tygodni elegancy młodzieńcy całej Europy przywdzieją wzorem księcia Walji, słomkowe kapelusze. Powracający na męskie głowy „banita“ nie jest jednak tym żółtym kapeluszem, koloru naturalnej słomy, który pamiętamy z przed wojny. Nowa moda wymaga, by kapelusz był kołorowy, a więc fabrykuje się go z farbowanej słomy. Najbardziej „wzięte“ są kolory mieszane: biały z niebieskim, biały z brązowym, biały z szarym — oto „wynalazek“ p. Olneya.

## Magazyn Polskiego Monopolu Tytoniowego w Gdyni.



Na Nabrzeżu Polskiem w porcie Gdyni wybudowany został nowy olbrzymi magazyn Państwowego Monopolu Tytoniowego, w którym magazynowany będzie importowany z zagranicy tytoń. Powierzchnia składowa magazynu wynosi około 10 tys. m. kw. — Na zdjęciu naszym widzimy szereg hal nowego magazynu.

## Nowe bezcenne skarby odnaleziono w Pompei.

Donoszą z Rzymu: W słynnym domu Menandra w Pompei, gdzie niedawno odnaleziono cenny skarb w postaci przebogatej zastawy stołowej srebrnej oraz złotych klejnotów, nowe wykopaliska przeprowadzone ostatnio pod osobistym kierunkiem prof. Amadeusza Majuriego dały nowe niespodzianki. A mianowicie, w pobliżu bogato udekorowanej przesłicznymi freskami sali kąpielowej znaleziono kilka szkieletołów, znaczną ilość monet, oraz kilkanaście rozmaitych przedmiotów wielkiej wartości archeologicznej. Jeden ze szkieletołów o przedziwnym kolorze prastarej kości słoniowej, o doskonale zachowanym uzębieniu, ma na wysokości kolana torbę skórzaną o misternie wykonanych kłamrach. W torbie tej znaleziono około stu monet, między którymi dwie złote szczególnie ciekawe, z czasów Wespazjana i Nerona. 72 monety srebrne, znać mało używane, bo wyglądają jakby świeżo wypuszczone z mennicy, i reszta brązowe. Obok tego szkieletu znaleziono inny, prawdopodobnie młodzieńca 15—17-letniego.

Obok szkieletołów znajdują się cieka-

we przedmioty, jak np. nożyce ogrodnicze do obcinania pędów, siekiery, gwoździe, młotki, oraz wazonik brązowy w formie postaci kobiecej przesłicznie modelowany. Kobieta trzyma ręce na piersiach, zasłaniając je wstydliwie. Prócz tego znaleziono cały szereg innych waz brązowych o mniejszej wartości artystycznej, dużą siekiere do rąbania drzewa i dwie skrzynie, zawierające małą wagę, używaną przez jubilerów do ważenia cennych metali, wazonik brązowy bez ornamentacji, brązową podstawę do owoców, kilka łyżek z brązu i dwa garnki brązowe o bardzo charakterystycznych kształtach.

Prof. Majuri sądzi, że szkieleto odnaleziony należy do jednego z niewolników, który zebrał swe oszczędności, usiłując ratować się ucieczką, ale nie zdążył wyjść z domu, więc postanowił schronić się w podziemiach i tam zgiął, uduszony dymem. Przypuszcza on, że dalsze wykopaliska mogą zgotować nowe niespodzianki, albowiem cała ta część Pompei należała do bogatych rodzin bankierów i posiadaczy ziemskich którzy tu mieli swe domostwa.

## Europa pije coraz więcej.

### Od czasu wojny pijaństwo szerzy się coraz bardziej.

Konsumcja alkoholu, piwa i wina wzrasta od czasu wojny w Europie w znacznym stopniu we wszystkich krajach, aczkolwiek w krajach produkujących wino producenci jego narzekają w obecnych czasach kryzysowych na brak zbytu.

Statystyka, którą opracowali leka-

rze rosyjscy, dr. Hurwicz i Zalewskij, wykazuje, iż konsumcja spirytualjów wszelkiego rodzaju wynosi na głowę ludności od r. 1923 do 1926 r.: 20,51 litra we Francji, 15,89 litra w Italji, 15,49 litra w Hiszpanji, 8,97 litra w Szwajcarji, 8,25 litra w Belgji, 5,83 litra w Austriji, 4,45 litra w Czechosło-

wacji, 3,66 litra w Niemczech i w Bułgarii, 2,56 litra w Danji, Szwecji, Norwegji, Holandji, 0,41 litra w Rosji (bez Ukrainy) i w Kanadzie.

Ogromny skok, jeżeli chodzi o cyfry stosunkowe, wykazuje w konsumpcji alkoholu Ukraina sowiecka, poczynając od r. 1923, kiedy to wprowadzono nanowo monopol państwowy. W r. 1923 konsumpcja alkoholu wynosi na Ukrainie 652.000 litrów, zaś w r. 1928 podskoczyła już do cyfry 98,4 milj. litrów, natomiast konsumpcja piwa wzrosła w tym samym czasie z 9,6 miliona litrów do 77,9 miliona litrów. W pozostałej Rosji wzrosła konsumpcja spirytualjów z cyfry 6,4 milj. litrów w r. 1924 do 329,6 milj. litrów w r. 1927. Jeśli chodzi o Ukrainę, konsumpcja spirytualjów wynosi rocznie 6,55 litra na głowę, czyli przewyższa pod tym względem konsumpcję alkoholu w Austrii (5,83), w Anglii (5,74) i zajmuje kolejne miejsce po Belgji.

## Stenotypistka zdobywa nagrodę polityczną.

Dziennik paryski „Oeuvre“ ogłosił swego czasu konkurs na najtrafniejszą odpowiedź na temat wyniku wyborów do parlamentu i obioru nowego rządu. Nagroda wynosiła ponętą sumę 100.000 franków (około 30.000 złotych). Ku wielkiemu zdumieniu jury, najlepszą odpowiedź nadesłała 21-letnia stenotypistka, Odetta Strauss, której przepowiednia sprawdziła się w 80 proc. Panna Odetta pracowała, jak zeznała przed jury, pięć dni nad zestawieniem obliczeń głosów.

## Anglicy i Niemcy. Paralela psychologiczna.

Paweł Cohen-Portheim, którego książka „Anglja — wyspa nieznana“ uzyskała szerszy rozgłos, poddał w znany berliński tygodnik „Die Literarische Welt“ ciekawej analizie duszę społeczeństwa angielskiego, porównując ją jednocześnie z duszą Niemców. Cohen-Portheim wykazuje, że Niemcy są wśród krajów zachodnio-europejskich krajem najmniej konserwatywnym. Każda bowiem nowa teoria naukowa, każdy nowy prąd w literaturze czy sztuce, każdy nowy dogmat w polityce doznają zazwyczaj wśród pewnych odłamów społeczeństwa niemieckiego poprostu entuzjastycznego przyjęcia. Każdy taki prąd przez sam fakt, że jest nowym, zyskuje natychmiast zwolenników, ci jednakże pozostają mu tylko tak długo wierni, jak długo nie ustąpi on miejsca prądowi jeszcze nowszemu, jeszcze bardziej radykalnemu.

Zgoła odmiennym jest tempo rozwoju kulturalnego w Anglii. W Anglii nowe poglądy zyskują sobie z trudem zwolenników. Najpierw są zacięte zwalczane, a zwyciężają dopiero po długim, długim czasie stając się z wolna dobrem powszechnym. „Tradycja ponad wszystko!“ oto hasło, pod znakiem którego rodzi się każdy Anglik. Ewolucja kulturalna odbywa się w Anglii powoli. Każda bowiem generacja ma swoją własną ideologię, której się trzyma przez całe życie. Gdy nowa generacja wchodzi do czynnego życia, — zwycięża także i jej ideologia.

Nawet wojna i czasy powojenne, które w innych krajach spowodowały kompletne przewartościowanie wartości, w Anglii przyspieszyły jedynie ewolucję pojęć. Anglja przeżywa tę ewolucję we wszystkich niemal dziedzinach: zarówno społecznych jak gospodarczych, jak i w dziedzinie moralności, religji i sztuki. Ale tak samo, jak kielich chroni kwiat przed burzą, tak samo starsza generacja chroni młodą, dopuszczając ją do czynnego życia dopiero wtedy, gdy ta już osiągnie poziom pewnej dojrzałości i wykaze zdolność do samodzielnego życia.



# Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych ważny od 22-go maja 1932.

Pociągi pospieszne oznaczone literą P.

## Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa	Przez	0:05, 4:40, 7:40, 12:25P, 14:35a, 16:25b 17:00P, 20:55P, 23:56P
• Katowic	Przemysł-Rzeszów	12:25P, 17:00P, 23:56P
• Poznania		17:00P, 23:56P
• Gdyni		17:00P
• Łodzi Kal.	Przeworsk-Rozwadow	21:20
• Warszawy		14:25P, 23:30P
• Warszawy	Rawę Ruską-Rejowiec	6:50, 22:05
• Zakopanego	Kraków	17:00P
• Krynicy	Tarnów	7:40c, 20:55P
• Krynicy	Sambor-Stróże	23:58c
• Kowla	Sapieżankę-Włodzimierz	8:00, 17:00
• Stojanowa	Sapieżankę	8:51, 14:45
• Łucka i Kiwerc	Stojanów	14:45
• Tarnopola	Krasne	7:50P, 9:05, 17:50, 23:55
• Podwoleczysk		9:05, 23:55
• Brodów		16:10, 21:20, 23:55
• Równego	Krasne-Zdolbunów	16:10, 23:55
• Borysławia	Stryj	0:30, 7:31, 9:00P, 15:00c, 18:15
• Ławocznego		7:31, 17:15d, 18:15
• Truskawca		0:30c, 7:31, 9:00Pc, 15:00c
• Nowego Zagórza	Sambor	8:50, 15:15, 23:58
• Sianek		6:35e, 15:15
• Stanisławowa	Chodorów	0:47P, 6:32, 7:30P, 10:07, 14:31, 17:25f, 18:15P, 23:28
• Sniatyna		0:47P, 7:30P, 10:07, 14:31, 18:15P, 23:28
• Janowa i Jaworowa	Krasne	7:07, 19:10
• Krasnego		7:50P, 9:05, 14:05, 16:10, 17:50, 21:20, 23:55
• Podhajec i Brzeżan		8:19, 18:45
• Rawy Ruskiej		6:50, 15:25, 22:05
• Stryja		0:30, 7:31, 9:00P, 15:00, 17:15d, 18:15
• Żółkwi	6:50, 15:25, 22:05	

## Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa	Przez	0:20P, 6:00b, 6:30P, 8:41, 10:00a, 14:21P 16:35, 17:40P, 21:10
• Katowic	Rzeszów-Przemysł	0:20P, 14:21P, 17:40P
• Poznania		6:30P, 14:21P
• Gdyni		14:21P
• Łodzi Kal.	Rozwadow-Przeworsk	7:40
• Warszawy		7:08P, 23:46P
• Warszawy	Rejowiec-Rawę Ruską	7:05, 21:11
• Zakopanego	Kraków	14:21P
• Krynicy	Tarnów	6:30P, 21:10c
• Krynicy	Stróże-Sambor	7:00c
• Kowla	Włodzimierz-Sapieżankę	10:44, 23:15
• Stojanowa	Sapieżankę	7:58, 20:17
• Łucka i Kiwerc	Stojanów	7:58, 20:17
• Tarnopola	Krasne	7:20, 12:05, 16:50P, 21:55
• Podwoleczysk		12:05, 16:50P (Podwolecz.-Tarnopol p. osob.) 5:55, 9:45, 14:00
• Brodów		5:55, 14:00
• Równego	Zdolbunów-Krasne	5:55, 14:00
• Borysławia	Stryj	10:21, 16:00, 19:41P, 22:55
• Ławocznego		10:21, 12:07g, 20:47h, 22:55
• Truskawca		10:21c, 16:00c, 19:41P, 22:55c
• Nowego Zagórza	Sambor	7:00, 20:27
• Sianek		9:56, 20:27, 22:18e
• Stanisławowa	Chodorów	5:45f, 7:28, 10:35, 11:58P, 16:40, 20:37P, 21:50, 23:08P
• Sniatyna		7:28, 10:35, 11:58P, 16:40, 20:37P, 21:50, 23:08P
• Janowa i Jaworowa	Krasne	6:48, 19:05
• Krasnego		5:55, 7:20, 9:45, 12:05, 14:00, 16:50P, 21:55
• Podhajec i Brzeżan		8:17, 20:33
• Rawy Ruskiej		7:05, 11:18, 21:11
• Stryja		7:18, 10:21, 12:07g, 16:00, 20:47h, 22:55
• Żółkwi	6:00, 7:05, 11:18, 21:11	

a) Kursuje tylko do Przeworska wzgl. z Przeworska  
 b) " " " Przemysła " z Przemysła  
 f) " " " Chodorowa " z Chodorowa

c) Kursuje do 1. X,  
 §) " w okresie wskazanym w ściennym rozkładzie jazdy (Tabl. 338)  
 d) " 11. VI. do 20. VIII. w dniu przedświątecznym po za dni 14 VIII. zaś 21. VIII. do 1. IX. codziennie.

g) Kursuje 22. VIII. do 2. IX.  
 h) 12. VI. do 21. VIII. w dniu świątecznym  
 e) " 5. VI. do 28. VIII. w dniu świątecznym oraz dnia 1., 2., VII. i 29., 30. i 31. VIII

## Ze Lwowa-Podzamcza odchodzą do:

Brodów 0:10, 16:25, 21:35  
 Krasnego 0:10, 8:02P, 9:20, 14:20, 16:25, 18:10, 21:35  
 Tarnopola 0:10, 8:02P, 9:20, 18:10  
 Podwoleczysk 0:10, 9:20  
 Podhajec i Brzeżan 8:35, 19:00  
 Kowla 8:17, 17:16  
 Łucka i Kiwerc 15:01  
 Równego i Zdolbunowa 0:10, 16:25  
 Stojanowa 9:06, 15:01

## Do Lwowa-Podzamcza przychodzą z:

Brodów 5:36, 9:27, 13:40  
 Krasnego 5:36, 6:57, 9:27, 11:46, 13:40, 16:36P, 21:36  
 Tarnopola 6:57, 11:46, 16:36P, 21:36  
 Podwoleczysk 11:46, 16:36P  
 Podhajec i Brzeżan 7:52, 20:14  
 Kowla 10:20, 22:55  
 Łucka i Kiwerc 7:35, 19:58  
 Równego i Zdolbunowa 5:36, 13:40  
 Stojanowa 7:35, 19:58

## Ze Lwowa-Łyczakowa odchodzą do:

Podhajec 8:57, 19:22  
 Winnik 4:54te, 6:19te, 7:41te, 8:57, 10:00t,  
 12:04t, 14:20t, 15:36t, 17:30t, 19:22, 20:40t

## Do Lwowa-Łyczakowa przychodzą z:

Podhajec 7:36, 20:00  
 Winnik 5:05te, 7:15te, 7:36, 8:37te, 10:58t,  
 13:00t, 15:16t, 16:32t, 18:26t, 20:00, 21:36t

†) Kursuje w dniu robocze. — †) Pociągi motorowe.

## Ze Lwowa-Kleparowa odchodzą do:

Brzuchowie 6:25, 7:01, 10:25, 14:15, 15:15d,  
 15:30, 16:40, 18:01a, 18:40a, 19:42, 22:10  
 Janowa i Jaworowa 7:19, 19:19  
 Rawy Ruskiej 7:01, 15:30, 22:10  
 Warszawy 7:01, 22:10  
 Żółkwi 7:01, 15:30, 22:10

## Do Lwowa-Kleparowa przychodzą z:

Brzuchowie 5:53, 6:59, 7:30, 11:12, 14:52, 16:04d,  
 17:29, 18:38a, 19:17a, 20:45, 21:05  
 Janowa i Jaworowa 6:43, 19:00  
 Rawy Ruskiej 6:59, 11:12, 21:05  
 Warszawy 6:59, 21:05  
 Żółkwi 5:53, 6:59, 11:12, 21:05

d) Kursuje do 31. VIII. — a) Kursuje do 28. VIII. tylko w dniu świątecznym.

## Ze Lwowa:

## Pociągi podmiejskie:

## Do Lwowa:

### Odchodzą do:

Brzuchowie 6:20, 10:20, 14:10, 15:10d) 16:35,  
 17:56a, 18:30a, 19:37  
 Gródka Jagiellońskiego 5:19e, 13:20g  
 Lubienia Wielkiego 10:00\*  
 Mikołajowa Droh. — — —  
 Zimnej Wody 5:19e, 10:30g, 13:20g, 15:25g,  
 18:05, 19:35g

### Przychodzą z:

Brzuchowie 7:34, 14:56, 16:08d, 17:33, 18:43a,  
 19:22a, 20:51  
 Gródka Jagiellońskiego 7:16e, 15:09g  
 Lubienia Wielkiego 14:30\*  
 Mikołajowa Droh. 6:00e  
 Zimnej Wody 7:16e, 11:05g, 15:09g, 16:00g,  
 18:50, 20:10g

d) Kursuje do 31. VIII. — a) Kursuje do 28. VIII. w dniu świątecznym, — e) Kursuje w dniu robocze, — g) Kursuje do 1. X. codziennie, od 2. X. tylko w dniu robocze, — \*) Kursuje do 1. X.

# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE

E. 355/31/13. Strona zobowiązana Roman Zefiryn z im. Ochocki. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 27 lipca 1932 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 67 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących real. Księga gruntowa: majątność Białobóżnica stara, Kalinowszczyzna. Whl. 263. Majętność ta obejmuje grunta pod budowlane obszaru 3 ha 91 ar. 34 m., ogrody, sady i staw 17 ha 71 ar. 96 m., role, droga 346 ha 95 ar. 71 m., lasów 28 ha 73 ar. 36 m. z zabudowaniami mieszkalnymi, gospodarczymi, gorzelnia, inwentarzem żywym i martwym. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 835.136 zł. 45 gr. Najniższa oferta 556.700 zł. 96 gr. Księga gruntowa: majątność Siemakowce. Whl. 261. Majętność ta obejmuje pbud. obszar 20 ar. 86 m., role 3 ha 4 ar. oraz lasy 342 ha 52 ar. 32 m. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 326.458 zł. 53 gr. Najniższa oferta 217.639 zł. 02 gr. Do majątności whl. 265 należą następujące przynależności: inwentarze żywe: 34 koni, 16 krów, 12 cieląt, 1 buhaj, 10 świń i inwentarze martwe oszacowane na 47.315 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd tutejszy jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. 4140

Sąd okręgowy.

Czortków, 23 maja 1932.

E. 1017/30/26. Edykt licytacyjny. Dnia 23 sierpnia 1932 odbędzie się w podpisanym Sądzie przy ul. Rutowskiego 13 biuro Nr. 22 przymusowa licytacja majątności Mostki obj. whl. 241 ks. gr. dla większej posiadłości. Cena szacunkowa 464.671 zł. Najniższa oferta 309.780 zł. 67 gr. Prawa do nieruchomości, które mogłyby uczynić tą licytację niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, w przeciwnym razie nie możnaby ich więcej podnieść odnośnie do samej nieruchomości na szkodę nabywcy. Poza tym odsłania

się interesowanych do edyktu licytacyjnego, przybitego na tablicy sądowej. 4189

Sąd okręgowy, Wydział III.  
 Lwów, 1 czerwca 1932.

V. E. 3427/31. Edykt licytacyjny. Dnia 10 sierpnia 1932, godzina 11 sprzeda się połowę whl. 1455 gminy Przemysła. Wartość szacunkowa 9791 zł., w tem wartość przynależności 6291 zł. Najniższa oferta 6527 zł. 33 gr. Prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić przed licytacją, gdyż wobec nabywcy w dobrej wierze nie mogłyby być one potem dochodzone. 4204

Sąd grodzki.

Przemysła, 28 maja 1932.

E. 4902/31. Edykt. Dnia 9 września 1932, godzina 10 odbędzie się licytacja 1/4 części whl. 1 i 325 1/8 części whl. 101 oraz whl. 51 gminy Poverchów Jurka Małańczuka własnych. Cena szacunkowa 4025 zł. Najniższa oferta 2683 zł. 4203

Sąd grodzki, Oddział III.

Komarńo, dnia 16 czerwca 1932.

E. 2996/31. Edykt licytacyjny. E. 2996/31 tut. Sądu ogłoszony dnia 2 lipca 1932 w numerze 148 prostuje się zaszła w odpisie edyktu pomyłkę pisarską w ten sposób, że przedmiotem sprzedaży jest realność whl. 103, a nie 163. 4202

Sąd grodzki, Oddział I.

Kołomyja, dnia 4 lipca 1932.

IV. E. 5696/30. Edykt licytacyjny. Dnia 5 sierpnia 1932 o godz. jedenastej odbędzie się w podpisanym Sądzie sala Nr. 68 licytacja realności lwh. 838 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz. Wartość szacunkowa i najniższa oferta 3800 zł. Prawa, któreby stały na przeszkodzie powyższej licytacji, należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tych realności zrealizowane by być nie mogły. Zresztą odsłania się interesowanych do edyktu licytacyjnego, umieszczonego na tablicy sądowej. 4201

Sąd grodzki, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10 czerwca 1932.

## UPADŁOŚCI

Sa 33/32/62. W sprawie ugodowej Majera Krau i Rozalji Krau we Lwowie — za twierdza się ugodę zawartą między dłużnikami a ich wierzycielami na audjencji ugodowej dnia 26 kwietnia 1932. 4200

Sąd okręgowy.

Lwów, 12 maja 1932.

Sa 79/32/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Marka Berstlinga, zegarmistrza we Lwowie, Sykstuska 1. Komisarz ugodowy Aleksander Czaykowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Mojżesz Jad, zegarmistrz we Lwowie, Kętrzyńskiego 19. Audjencja do zawarcia ugodę w wymienionym Sądzie biuro Nr. 17 dnia 18 sierpnia 1932 o godz. 10.30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 2 sierpnia 1932. 4199

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 2 lipca 1932.

T. 8/32. Hersch Herzlich, urodzony w Dobromilu w r. 1899, syn Mendla i Zlaty, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 6 p. ufanów b. armji austr.-węg. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. L. Frimowi w Przemysłu. 3443

Sąd okręgowy.

Przemysł, 2 maja 1932.

T. 18/32. Fedio Jakimiec, urodzony w Truszowicach w r. 1898, syn Andrzeja i Naści, uczestnik wojny polsko-ukraińskiej, zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy b. armji ukraińskiej. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi Dr. Rastowi, adw. w Przemysłu. 3444

Sąd okręgowy.

Przemysł, 2 maja 1932.

T. 119/31. Michał Podlipki, urodzony w Surochowie dnia 16 września 1882, syn Daniela i Heleny, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy nieznanym pułku b. armji austr.-węg. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym

wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Chrobakowi w Przemysłu. 3445

Sąd okręgowy.

Przemysł, 8 kwietnia 1932.

T. 6/32. Jan Penc, urodzony w Krościenku dnia 14 czerwca 1900, syn Franciszka i Elżbiety, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, zaginął i od roku 1920 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 18 p. p. W. P. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Bethaurowi w Przemysłu. 3446

Sąd okręgowy.

Przemysł, 6 kwietnia 1932.

T. 13/32. Michał Dach, urodzony w Miłchalówce dnia 22 sierpnia 1887, syn śp. Andrzeja i Apolonji, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 90 p. p. b. armji austr.-węg. Wzywa się, by od pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. D. Dobrzańskiemu w Przemysłu. 3447

Sąd okręgowy.

Przemysł, 8 kwietnia 1932.

T. 16/32. Pinkas Schäffer, urodzony w Babinie na Bukowinie około r. 1885, syn Moza Mayera i Brandli Schafter, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 10 dyonie trenów b. armji austr.-węg. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Drzewickiemu w Przemysłu. 3448

Sąd okręgowy.

Przemysł, 6 kwietnia 1932.

T. 21/32. Marcin Maiger, urodzony w Sułkowszczyźnie dnia 14 lutego 1878, syn Michała i Marjanny, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1921 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 34 n. obr. kraj. b. armji austr.-węg. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Frankfurterowi w Przemysłu. 3449

Sąd okręgowy.

Przemysł, 30 kwietnia 1932.



## List ze Stanisławowa.

Zaprzyśiężenie rekrutów. — Wianki na plaży w Chryplinie. — Stosunki językowe w Województwie stanisławowskim. — Teatry i kina.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”)

Ub. tyg. obchodził 48 p. p. S. K. swoją doroczną uroczystość zaprzyśiężenia rekrutów. Po złożeniu przysięgi przez rekrutów wszystkich trzech wyznań przemówił do nowych żołnierzy w prostych a szczyrych słowach dowódca pułku p. pułk. Kaliński. Po przemówieniu pułk. Kalińskiego nastąpiła defilada, którą odebrał deca dywizji gen. Łukowski w otoczeniu Korpusu Oficerskiego i reprezentantów władz cywilnych.

W uroczystości, która wypadła niezwykle okazale, wzięli również udział z ramienia Województwa p. mjr. Skibicki, ze Starostwa — Dr. Dembowski, kom. P. P. Zakrzewski, delegaci pułków kawalerji i artylerji z pułk. Liszka, dyr. Łysakowski, oraz liczne grono Pań z Rodziny Wojskowej z p. pułk. Kalińską na czele.

\* \* \*

W niedzielę 3 b. m. odbyła się na plaży w Chryplinie uroczystość puszczania wianków, połączona z festynem. Organizacją uroczystości zajęli się akademicki „Legjon Młodych” i Kolejowe Przystosowanie Wojskowe, które to tow. nie szczędziły pracy i pieniędzy, byleby tylko wznowić podniosłą uroczystość świętych żywiołów — wody i ognia.

Mimo niepewnej pogody — zebrały się na plaży tłumy ludzi — 2 autobusy i pociągi kursujące co godziny — przywoziły ciałe nową publiczność, która chciała brać udział w pięknej uroczystości puszczania wianków.

I choć w godzinach popołudniowych spadł rzęsy deszcz, zabawa na rzece nie doznała przerwy, i tłumy ludzi przy dźwiękach 2 orkiestr, a to 6 pułku ułanów Kaniowskich i orkiestry kolejowej, bawiły się bezrozko do późnych godzin wieczornych. — To też zabawa udała się w zupełności, a czysty nawet dość wysoki dochód został przeznaczony na cele Macierzy Polskiej w Gdańsku.

\* \* \*

Z ostatniego biuletynu Gł. Urz. Stat. Rz. P. czerpiemy następujące dane dotyczące stosunków językowych w Woj. stanisławowskim.

Wojew. stanisławowskie posiada 22.5% ludności mówiącej po polsku, a 77.5% mówiącej innymi językami (ukraińskim, żydowskim, niemieckim i t. d.) i jest trzecim z rzędu, po Województwach poleskim i wołyńskim o przewadze języka innego nad polskim.

Stan ten w poszczególnych przedstawia się następująco: w b. pow. bohorodczańskim na 68.720 ludności, języka polskiego jako ojczystego używa 3.528 (5.2%), w dolinańskim na 124.011 ludności — 21.400 (17.3%), w horodeńskim na 95.733 ludności — 28.950 (30.2%), w kałuskim na 103.039 ludności — 18.453 (17.9%), w kołomyjskim na 170.649 ludności — 50.079 (29.3%), w kossowskim na 93.782 ludności — 6.714 (7.2%), w nadwórniańskim na 104.891 ludności — 15.593 (14.9%), w rohatyńskim na 128.640 ludności — 36.917 (28.7%), w b. skolskim pow. na 59.840 ludności — 5.636 (9.4%), w stanisławowskim na 161.148 ludności — 46.365 (28.8%), w stryjskim na 83.192 ludności — 19.178 (23.1%), w śniatyńskim 78.221 ludności — 17.342 (22.2%), w tłumackim na 118.108 ludności — 45.082 (38.2%), zaś w żydaczowskim na 87.014 ludności — 16.723 (19.2%).

Z przedstawionego obrazu widać, że największą ludność, mówiącej po polsku ma powiat tłumacki, najmniej z istniejących — powiat kossowski, zaś zgodnie z procentem ogólnym Województwa — powiat śniatyński.

Sezon teatralny już zakończony. Miejscowy teatr im. Moniuszki rozpoczął wakacje. Z końcem ub. mies. odbyło się W. Z. Tow., na którym miała być przeprowadzona zmiana statutu. (O projekcie nowego statutu pisałem w Nr. 140 „Gazety”). — Niestety nowy projekt nie został narazie ani przyjęty, ani uchwalony, zaś dalszy ciąg W. Z., na którym sprawa statutu zostanie definitywnie załatwiona — jeszcze się nie odbył.

— W kinach pustki. Nie dziwota — Stanisławów ma aż 7 kinoteatrów, a ludzie nie mają za dużo pieniędzy. Duże wzięcie uzyskało kino „Syrena”, które wydatnie zniżyło ceny, a przytem wyświetla bardzo ciekawe programy. D.

## Pierwsza dostawa dla Sowieców.

W tych dniach zostało podpisane zamówienie sowieckie dla Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki na dostawę dalszej partji obrabiarek. Wartość zamówienia wynosi około 3 milionów złotych. Warunki płatności: kredyt ośmiomiesięczny. Należy zaznaczyć, że zamówienie to zostało przyjęte w walucie polskiej, jako dająca zupełnie dostateczną gwarancję. Jak wiadomo, dotąd wszelkie zobowiązania sowieckie za zamówione u nas towary, były wystawiane w dolarach, względnie w funtach szterlingów.

## Biurowe rolnie powiatu lwowskiego.

W dniu 15 czerwca br. odbyło się ukonstytuowanie delegatury powiatowej do spraw finansowo-rolnych, oraz zorganizowanie biura powiatowego. Do delegatury weszli: Czesław Eckhardt, star. pow., jako przewodniczący; Adam Rostański, sędzia Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, delegowany przez Prezesa Sądu Okr. we Lwowie; Inż. Kazimierz Żmigrodzki, komisarz ziemski; Dr. Karol Mahl, delegat Urzędu Skarbowego; Dr. Walery Todt, delegat Centralnej Kasy Spółek rolniczych; Markian Kisilewski, delegat Kraj. Sojuszu Kredytowego; Bronisław Malik, delegat Wydziału powiatowego; Walery Krzeczunowicz, prezes Okr. Tow. Rolniczego; Eugeniusz Lysy, prezes Filji Siłskoho Hospodara; Hilary Lipecki, prezes Rolniczego Sojuszu; Jerzy Jordan Stojowski, delegat Związku Ziemi; Julian Jarosz, delegat Związku osadników.

Delegatury w powyższym składzie ustanowiły w zasadzie podział swych agend na 3 sekcje: rejestracyjną, ekonomiczno-rolną i finansowo-prawną, odkładając utworzenie tych sekcji do czasu zebrania materialów. Na Kierownika „Biura powiatowego” powołano Dra Stanisława Trojana, sekretarza Wydziału powiatowego, zaś jako zastępcę inż. Jana Szczepańskiego, oraz postanowiono niezwłocznie uświadomić opinię publiczną na terenie powiatu o swem ukonstytuowaniu się, i w tym celu wysłać okólnik do Zarządów gmin, Duchowieństwa i szkół, zebrać wykazy zadłużenia i wezwać interesowanych do wnoszenia podań. Biuro powiatowe mieści się przy Wydziale powiat., Lwów, ul. Mochnackiego 4.

## Przedszkola w Polsce.

Jak wynika z ostatnich danych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, w roku szkolnym 1931/32 istniało na terenie całej Polski 1.913 przedszkoli, w tem 1.253 prywatnych, oraz 660 państwowych i samorządowych. Liczba nauczycieli w przedszkolach wynosiła ogółem 2.525 osób, z czego 863 nauczycieli przypada na przedszkola państwowe i samorządowe, 1.662 zaś na prywatne.

Liczba dzieci w przedszkolach wynosiła 103.427, w tem 48.305 chłopców i 55.122 dziewcząt. W przedszkolach państwowych i samorządowych uczyło się ogółem 43.913 dzieci, w przedszkolach prywatnych 59.511.

Przeciętnie na 1 nauczyciela przypadało w przedszkolach 41 dzieci.

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Czwartek, 7 lipca.

LWÓW (381). Godz. 9.45: Nabożeństwo z Cerkwi Wołoskiej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 12.20: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika... — 12.40: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. — 12.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 13.25—15.00: Przerwa. — 15.00: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarzy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.30: Lwowski komunikat L. O. P. P. — 15.35: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum”. — 16.45: Wśród książek — omówienie ostatnich wydawnictw. — 17.00: Koncert solistów. Helena Sturmówna (sopran), odp. arje i pieśni. Utwory Albeniza, Debussy'ego, Liszta i Paganiniego odegra na fortepianie p. Gizela Mehrówna. Pieśni w wyk. p. Karola Barasa (bas). Akomp. p. Tadeusz Serebyński. — 18.00: Trans. z Wilna: „Z życia diabłów na Wileńszczyźnie” wygl. p. Antoni Wasilewski. — 18.20: Trans. z Warszawy. Muzyka tanecz-

na. — 19.15: Rozmaitości. — 19.30: Odczytanie programu na dzień następnny. — 19.35: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.45: Trans. z Warszawy. Kom. rolniczy Ministerstwa Rolnictwa. — 19.55: Komunikat Malop. Tow. Zachęty do hodowli koni. — 20.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Stanisława Nawrota. — 20.45: Trans. z Warszawy. Słuchowisko „Sen nocy letniej” podług Szekspira w onr. Stanisława Dunin-Karwickiego. — 21.55: Trans. z Warszawy. Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. — 22.00: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.05: Muzyka taneczna z teatru Variete „Bagatela”. Ork. Leopolda Stricksa. — 22.40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.50—23.30: D. c. muzyki tanecznej „Bagateli” we Lwowie.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 6 lipca.

POZYCZKI PROCENTOWE: 5 proc. poz. konwersyjna 35,75; 4 proc. poz. dolara 47,25—47,50.

DEWIZY: Holandia 360,50, Londyn 31,80, Nowy Jork 8,91,9, Paryż 35,05, Praga 26,37, Szwajcaria 174,25, Włochy 45,45, Berlin 211,75.

CZEKI: Bank Polski 70.—

MAGISTRAT KR. ST. M. LWOWA.

LW. 6428/32/III.

We Lwowie, dnia 4 lipca 1932.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa ogłasza przetarg ofertowy na wykonywanie robót konserwacyjnych i adaptacyjnych, w realnościach gminnych na rok 1932/33. Formularze ofertowe nabyć można w Ekonomacie, Ratusz III p., o godz. między 11—13.

Informacyj udziela W. III. Magistratu, drzwi Nr. 115 w godzinach od 11 do 13. Termin składania ofert i deklaracji wyznacza się na dzień 8 lipca br. o godzinie 12, po czym bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert.

W. DROJANOWSKI, w. r.

Prezydent m. Lwowa.

4191-3

## Prymarjusz dr. A. Schwarz

w chorobach skór., wener. i kosmetyce  
Lwów, Słowackiego 4, tel. 16-61,  
leczenie płam, brodawek, włosów, — diatermia, — lampa kwarcowa,  
p o w r ó c i ł.

Wytwórnia i skład **MEBLI**

**Fr. ZIELIŃSKI**

poleca meble skromne i bogate wszelkiego rodzaju oraz **ANTYKI**. Towar dobry ceny niskie.  
**Lwów, Kołtąta 5 II-gie podwórce.**  
**Uwaga na Firmę. Pracownia stolarska**

ERNEST FOX.

29)

Przedruk wzbroniony.

## Tajemnicza dama.

(La dame aux rubans mauves).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Nie potrzebuję nagrody — rzekł elektrotechnik. — Z chwilą, kiedy pan przypuszcza, że mogę się na coś przydać, proszę mną rozporządzać. Jestem Walończykiem i pan zapewne również — zwrócił się w narzeczu do Randalla.

— Poznał pan? Tak, pochodzę z Liège — w tem samym narzeczu odpowiedział Robert.

— Odrazu tak pomyślałem.

Wickett słuchał, nic nie rozumiejąc.

— To świetnie! — zawołał — widzę, że los mi sprzyja. A więc proszę, ażeby pan zechciał możliwie często na stawiać aparat na krótkie fale, nie zrażając się owym zamętem. Jeżeli przychwyci pan co ciekawego... — Zagryzł wargi i zapytał: — Czy pan zna język niemiecki?

— Niestety, nie, ale mam sąsiada, umiejącego dobrze po niemiecku i mogę go poprosić...

— Doskonale... jeżeli jest również człowiekiem, któremu można zaufać.

— Odpowiadam za niego. To mój stary przyjaciel...

— Jeżeli więc usłyszysz pan rozmowę niemiecką, proszę go zawiadzić i notować dokładnie. Poczem proszę zawiadomić pana Randalla w hotelu „des Bains”.

— Pana Randalla? Zrobione, może pan na mnie liczyć. Niech klienci trochę poczekają, a ja zabiorę się odrazu do roboty. Czy pan nie wie, jaki moment byłby w tym celu najdogodniejszy?

— Niestety nie. Trzeba próbować. Kupiec jeszcze raz przyrzekł i wyprosił ich, pożegnawszy gorącym uściskiem dłoni.

— Co za dzielny człowiek — rzekł Anglik.

— Oni wszyscy są tutaj tacy. Serce na dłoni, prawdziwy Walończyk... i Robert dodał z uśmiechem: — zdaje

się, że sam sobie prawie komplementy!

— Nie wiedziałem, że jesteś Walończykiem. Mieszkaż w Brukseli...

Tak rozmawiając przyjaciele szli pośpiesznym krokiem do parku Kajzera. Jim rozglądał się od czasu do czasu. Tym razem jednak nikt ich nie śledził.

Doszli do drogi, którą Wickett odbył na motocyklu. Weszli do lasu i szli, nie tracąc jej z oczu. W pewnym momencie Wickett zatrzymał się i chwycił Randalla za ramię — było już widać wysoki mur.

— To gdzieś tutaj — szepnął.

Panowała cisza, słychać było tylko muchy brzęczące w promieniu słonecznym.

— Zaczekaj tu chwilę — rzekł Wickett — muszę znaleźć miejsce, gdzie zatrzymało się auto.

Bezszelstnie wsunął się między krzewy i zniknął. Ukazał się po chwili znów dając Robertowi znaki i zaprowadził go w miejsce, skąd mogli obserwować mur, nie będąc widzianymi.

Położyli się w trawie i czekali, od czasu do czasu zamieniali parę słów. Droga była pusta, raz tylko przejechał motocykl, a potem auto. Upłynęło sporo czasu.

Randall wyciągnął czekoladę, przez

chwilę jedli w milczeniu, wreszcie Anglik rzekł:

— Zadaję sobie pytanie, czy niema tu innego wyjścia może z innej strony. Wydaje mi się nieprawdopodobnym, ażeby obywali się jednym, w ten sposób bardzo łatwo mogliby się dostać w pułapkę bez możliwości ucieczki.

— To też proponuję obejść mur naokoło i zorientować się w sytuacji.

Myśl jest dobra, tylko jeden z nas musi zostać tutaj na czatach. — Podniósł się: — Ja pójdę, a ty zostań, Robert.

— Dlaczego ja?

— Bo wyznaję otwarcie, że cierpliwość nie jest moją główną zaletą. Bądź uprzejmy i pozwól mi rozprostować kości.

— Jak chcesz... Tylko ostrożnie...

— Nie bój się o mnie.

Wsunął się między drzewa tak cicho, że za chwilę Randall go nie słyszał. Spojrzał na zegarek. Dochodziła siódma. Upaść się zmniejszył. Było jeszcze zupełnie jasno.

O wpół do ósmej myślał udać się na poszukiwanie, kiedy nagle, nim się spostrzegł, Wickett poklepał go po ramieniu, mówiąc:

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny Dr. Marcell Szarota

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 4-linowej w nadstawnem i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 80%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska”, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.